

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

Poniedziałek, 27 II 1989 r

Nr 49 (12454)

Rok XLI

Cena 25 zł

Wyd 1

Po awanturach ulicznych m. in. w Krakowie

Rząd zalecił zdecydowane przeciwdziałanie łamaniu prawa

WARSZAWA (PAP). Biuro Prasowe Rządu informuje: 25 bm. pod przewodnictwem premiera Mieczysława F. Rakowskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Przedmiotem obrad była sytuacja polityczna kraju.

Rząd ocenił stan rozmów przy „okrągłym stole” na tle sytuacji społecznej. Strajki i akcje protestacyjne szkoda gospodarce i zakłócają proces jej reformowania.

Parozumienie narodowe, tworzenie pluralistycznej demokracji to historyczny eks-

peryment, którego powodzenie zależy od wielu czynników, a wśród nich najważniejszym jest spokój społeczny. Awantury uliczne wstrząsnęły w ostatnich dniach, m. in. na ulicach Krakowa, przez nieodpowiedzialną grupę młodzieży studenckiej godzą w idee „okrągłego stołu”, podważają zasady dialogu, wyrażają złą przysługę międzynarodowej pozycji Polski. Załamanie się programu radykalnych reform, miałyby dramatyczne skutki dla przy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Telewizyjne wystąpienie premiera

M. F. Rakowskiego

Nie zamierzam ustępować przed trudnościami

WARSZAWA (PAP). Uwagi i refleksje nt. aktualnej sytuacji politycznej w kraju oraz debaty przy „okrągłym stole” stanowiły zasadniczą część sobotniego wystąpienia telewizyjnego premiera Mieczysława F. Rakowskiego. Premier poinformował o odbywającym się 25 bm. posiedzeniu Rady Ministrów, odniósł się również do swojej niedawnej wizyty we Francji. Na wstępie M. F. Rakowski zaznaczył, że jego uwagi na temat aktualnej sytuacji poli-

tycznej w kraju będą jednoznacznie uwagami premiera i obywatela.

Odnosząc się do rozmów przy „okrągłym stole” Mieczysław F. Rakowski stwierdził, iż są one uważnie obserwowane nie tylko w Polsce. Są nawet radcy, którzy się już niecierpliwią, że przy „okrągłym stole” niczego do tychczas nie osiągnięto. Ja również chciałbym — powiedział premier — aby szybciej

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Z prac podzespołów „okrągłego stołu”

Normalny rynek papieru powinien jeszcze w tym roku zastąpić centralne rozdzielnictwo

WARSZAWA (PAP). 25 bm. zebrał się na drugim posiedzeniu podzespół ds. środków masowego przekazu „okrągłego stołu”, obradom współprzewodniczyli: Bogdan Jachaci i Krzysztof Kozłowski.

Przebieg obrad przedstawił dziennikarzowi PAP Jan Czapczyński — wicedyrektor Biura Prasowego Rządu.

Obrady otworzył K. Kozłowski, podkreślając, że w rozmowach, jakie miały miejsce w poprzednią sobotę, wy-

stąpiły pewne zbliżenia, ale i znaczne różnice poglądów. Z zadowoleniem wysłuchaliśmy — powiedział — że koalicja rządowa uważa dotychczasowy system społecznej komunikacji, w tym sposób organizacji i działania prasy, radia i telewizji za przestarzały, a przebudowa w tych dziedzinach musi odpowiadać zmieniającym się stosunkom politycznym. Od razu też — mówił K. Kozłowski — spotkaliśmy się z zarzutem, iż rep-

rezentujemy postawę roszczeniową, czyli dążymy do wywłaszczania obecnych posiadaczy, wywołujemy konflikty. Otóż konflikty w naszym kraju, i to poważne, były, są i będą istnieć dopóki będą ich przyczyny, a jedna z nich jest niesprawiedliwy podział dóbr oparty na monopolistycznym władaniu. Mówca przywołał przykład koncertu RSW „Prasa — Książka —

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Rozpoczynamy dwuletni etap reorganizacji armii

Posiadać tylko tyle, ile jest rzeczywiście niezbędne

Omówienie telewizyjnej rozmowy gen. F. Siwickiego

WARSZAWA (PAP). 26 bm. TVP nadała rozmowę z ministrem obrony narodowej, gen. armii Florianem Siwickim. General oświadczył m. in.:

Mając na uwadze korzystny rozwój sytuacji międzynarodowej zwłaszcza w sferze zagrożenia państwa oraz narastania pokojowych tendencji w Europie — znów podjęliśmy proces restrukturyzacji naszych sił zbrojnych. Nie

muszę podkreślać, że Polska, podobnie jak i pozostałe państwa Układu Warszawskiego są żywotnie zainteresowane ugruntowaniem tendencji pokojowych. Opublikowanie danych o swych siłach zbrojnych, obniżenie potencjałów militarnych i poziomu wydatków to nasz konkretny wkład w toczący się dialog rozbrojeniowy, w zwiększanie zaufania między państwami Układu

Warszawskiego i Paktu Północnoatlantyckiego. To także praktyczne potwierdzenie propozycji ujętych w „planie Jaruzelskiego”.

Korzystne uwarunkowania międzynarodowe oraz sytuacja gospodarcza kraju — powiedział generał — pozwalają, a jednocześnie inspirować do wyakcentowania naszych

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Pracownicy przeciwko powszechnej indeksacji

Badania nad mechanizmami i skutkami indeksacji płac

WARSZAWA (PAP). W Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej prowadzone są badania nad celowością zastosowania indeksacji płac i dochodów w praktyce naszej gospodarki. Oznacza to prowadzenie takiej polityki dochodowej, która będzie zapewniała bezpieczeństwo socjalne poszczególnych grup społecznych utrzymujących się ze świadczeń i z pracy, a zarazem będzie pobudzać do wydajniejszej pracy w samodzielnym przedsiębiorstwach.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Dzisiaj obraduje VI Wojewódzka Konferencja

Sprawozdawcza PZPR w Nowym Sączu

Blżej życia i ludzi

Rozmowa z I sekretarzem KW PZPR Józefem Brózkim

— W jakim stopniu podejmowane przez Was inicjatywy sprzyjać będą zdobywaniu zaufania politycznego partii w społeczeństwie?

— Od ponad dwóch lat próbujemy wlewać w życie takie formy działalności, które przybliżają nas ku społeczeństwu, różnym środowiskom naszego województwa. Nawet w formach organizacji pracy i nazewnictwie odchodzimy od „ważnych” problemów, a

zwracamy się ku ludziom. Z uporem i konsekwencją dążymy do tego, aby jakas sprawa nie przesłaniała człowieka. Stąd obecnie, po ostatnim posiedzeniu plenarnym, w miejsce różnych komisji i komisji resortowych powołaliśmy komisje problemowe, takie np. jak ds. współpracy ze związkami zawodowymi, z organizacjami samorządowymi

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Najdroższego „poloneza” sprzedano za 9,5 mln zł

Pierwszy przetarg na nowych zasadach

Kupujący nie płaci podatku

WARSZAWA (PAP). Pojażdy z rejestracjami kilkunastu województw można było zobaczyć 25 bm. przed stacją „Polmozybytu” przy ul. 1 Sierpnia w Warszawie na pierwszym samochodowym przetargu dla osób prywatnych, odbywającym się według nowych zasad sprzedaży — pisze sprawozdawca PAP red. Dariusz Czechowski. Do przetargu wystawiono 48 samochodów, w tym 12 „fiatów 126 fi”, 2 „bisy”, 23 „trabanty”, 1 „fso 1300”, 10 „polone-

zów”, zgłosiło się prawie 300 chętnych.

Pierwszym oferowanym pojazdem był „fiat 126p 650 fi”, którego cena wywoławcza wynosiła 1 mln 82 tys. zł, a więc znacznie niższa, niż cena detaliczna. Jak zapowiedział prowadzący licytację szef działu reklamy „Polmozybytu” Sergiusz Serejko, pojazd ten z datą produkcji 1988 jest bez gwarancji, ma uszkodzoną szybę przednią, brak koła zapasowego i inne dolegliwości techniczne. Pierwsze przebiecia

ceny wywoławczej dochodziły do miliona zł. Później przy ok. 3,5 mln były znacznie mniejsze, ale podnosiła się temperatura przetargu.

W końcu ktoś z tłumu rzucił kwotę 4 mln 150 tys. — po raz pierwszy, drugi, trzeci — samochód sprzedany. Szczegółowo okazał się Stanisław Białkowski z Podgajek nie opodal Radomia, który stwierdził, że jest zadowolony z transakcji.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

R. Malinowski w Tarnowskim

Dialog o stanie ZSL

(Inf. wł.) W tym województwie sprawy ruchu ludowego i mieszkaniowych wsi zawsze znajdowały się w centrum zainteresowania. Dlatego też nie dziwi, że spotkanie aktywów ZSL z prezesem NK ZSL, marszałkiem Sejmu PRL Romanem Malinowskim — które odbyło się w minioną sobotę w WK ZSL w Tarnowie — szybko zmieniło się w miejsce ożywionej dyskusji. Były dwa wyraźne nurty w tej burzliwej debacie, której tokiem kierował prezes WK ZSL Stanisław Partyla.

Pierwszemu — politycznemu — daty początek wystąpienia przytaczające przykłady dys-

kryminowania stronictwa w obśadzaniu stanowisk kierowniczych na szczeblu lokalnym i centralnym. ZSL — stwierdził jeden z kolegów — nie spełnia już roli jakiejś oczekującej chłopi.

Mówiono też o „białych plamach” w historii ruchu ludowego. Domagano się większego dostępu do środków masowego przekazu, a zwłaszcza telewizji.

Drugi nurt debaty stanowiły sprawy gospodarcze. Kilku dyskutantów wyrażało wątpliwości co do przewidywanych rekompensat cen żywności.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Komunikat prezydenta Krakowa

W związku z powtarzającymi się manifestacjami organizowanymi przez nielegalne organizacje studenckie, które prowadzą do zakłócenia porządku i stwarzają niebezpieczeństwo dla mieszkańców miasta, prezydent miasta Krakowa na wniosek rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego uznał obszar czterech budynków UI w granicach ich obrysów architektonicznych, wraz z ulicami Gołębia (od

Collegium Novum do ulicy Wiśniej) i Jagiellońska (od ulicy św. Anny do ulicy Olszewskiego) wraz z terenem Plant przed Collegium Novum do Collegium Witkowskiego — za teren Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na tym terenie za zgodą rektora UI mogą odbywać się zgromadzenia studenckie. Za przestrzeganie przepisów prawa i porządku na tym terenie odpowiada rektor.

KRÓTKO

(z) JAK INFORMUJE rzecznik prasowy MSZ przybędzie do Polski przewodniczący Komitetu Wykonawczego OWP Jaser Arafat. Termin wizyty ustalony zostanie w drodze kontaktów dyplomatycznych.

W NIEDZIELĘ minister spraw zagranicznych ZSRR E. Szewardnadze spotkał się z imieniem Chomeinim, któremu przekazał list od Michaiła Gorbaczowa.

PRZYWODCA chiński Deng Xiaoping podejmował wczoraj prezydenta USA George'a Busha.



Czujaj - do lata

nia, które drukowaliśmy na łamach „Gazety”. W tym roku najlepszych zaproszono do czterech ośrodków. Dzięki dyrektorowi SP nr 3 w Wieliczce Halinie Bryg-pomad 160-osobowa grupa nazwówców bawiła się przez kilka godzin wspaniale. Do Wieliczki na podsumowanie zimowej akcji przyjechało 5 zastępów z Hufca Nadbrzeńskiego, 2 z Niepołomicz, 6 ze Skawiny i 5 zastępów gospodarzy z Wieliczki. Zimowym prezydentem został mł. PL Tadeusz Cyankiewicz.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Sprawiedliwie, życzliwie i jawnie

Słyszysz się różne głosy o pracy komisji kontrolno-rewizyjnej PZPR. Niektórzy nie zapomnieli dotąd, iż przed laty stały one na straży „czystości” ideologicznej i politycznej członków partii. Inni uważają, że skoro w ich pracach bierze udział wielu zasłużonych weteranów partyjnych, to muszą stanowić bazę dla postaw zachowawczych, przeciwnych przemianom w partii.

Jak jest naprawdę? Oto temat rozmowy, w której wzięli udział przewodniczący KKKR Leonard Żukiewicz, jego zastępcy Apolinary Cieślak i Krzysztof Kowalik, a

także członkowie Edward Kwilec i Henryk Sator.

Potrzebne jest nam jeszcze większe uspołecznienie działalności — stwierdził na wstępie L. Żukiewicz — jeśli chcemy, a powinniśmy, wspierać działania reformatorskie całej partii. Do tego niezbędna jest zmiana zasad naszego postępowania, w szczególności zmiana regulaminu, który ukształtował się przed laty w zupełnie odmiennych warunkach politycznych. Wiąże się to ściśle z potrzebą nasilenia różnych działań profilaktycznych i wychowawczych z naszymi młodzieżą przetrwać. Ber-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Ta konferencja wiązała się z problemami

„okrągłego stołu”

Autonomia uczonych sprzyja zapobieganiu błędowi polityków

(Obst. wł.) Jak powinny wyglądać relacje między politykami a ich doradcami? Nie byłoby tego problemu, gdyby — zgodnie z punktem widzenia prof. Józefa Lipca — politykami zostawali uczeni, mędrcy — tak jak tego chciał Platon. Również Platon cytował doc. Bronisław Łagowski podczas dyskusji panelo-

wej, która w minioną sobotę zamknęła ogólnopolską konferencję pt. „Nauki społeczne a polityka — konflikt czy współdziałanie”. Doc. Łagowski proponował postawienie całego problemu w inny sposób: zauważając, że wpływ doradców na polityków jest

„Autovidol to mój idol”

Akcja „Pomarańczowej Alternatywy” w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Około 200-osobowa grupa członków „Pomarańczowej Alternatywy” — studentów i uczniów szkół warszawskich — zaplanowała w rejonie Domów Towarowych „Centrum” swoisty happening pt. „Polak potrafi”. Początkowo impreza przebiegała, jak wiele jej podobnych. Skandowano wymyślone doraźnie hasła, rozwieszano transparenty w rodzaju: „Wiwat balony” czy

„Autovidol to mój idol”. Wkrótce jednak okazało się, że to nie wszystko, co potrafili „Pomarańczowi”. W ruch poszły puszki z farbami, które lądowały nie tylko na ścianach, oknach wystawowych i chodnikach, lecz także ubraniach przechodniów.

Wobec próby przemieszczenia się hałaśliwie zachowujących się młodzieży w rejon Plant, rozbiegali się. (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Nasz komentarz redakcyjny

Po raz pierwszy od kilku miesięcy usłyszeliśmy o niebezpieczeństwie destabilizacji kraju. Usłyszeliśmy w sobotni wieczór od premiera Mieczysława Rakowskiego, który upowszechnia zwyczaj systemy telewizyjnych wystąpień szefa rządu kierowanego do społeczeństwa. Groźba destabilizacji na pozór wydawała się może zaskakująca, jeżeli zważyć, że trwają obrady „okrągłego stołu” i szereg mniejszych stolików, których celem jest przeprowadzenie głębokich reform tak politycznych, społecznych jak i gospodarczych — a w konsekwencji uczenie z Polski kraju w pełni normalnego. Normalnego normalności mierzonego rozwojem gospodarczym, koegzystencją władzy i opozycji, dla których mimo istotnych różnic istnieją cele podstawowe wymagające porozumienia. Jeżeli zarówno na szczytach władzy, jak i wśród liderów różnych grup politycznych konieczność porozumienia stała się oczywistością — o tyle na niższych

pietrach społecznej drabiny pojęcia consensusu, demokracji i tolerancji mają jakieś często jednostonne, wadliwe ujemny wymiar.

Mamy sytuację paradoksalną. Oto już nie tylko władza, ale także opozycja z Lechem Wałęsą na czele nawołuje do rozsądku, umiaru i spokoju jako warunków powodzenia okrągłostolików pertraktacji, a mimo tych rządowo-opozycyjnych apeli klimat w kraju niebezpiecznie się zaostrza. Wygląda na to, że perspektywa negocjatorów jest diametralnie inna od optyki załóg części zakładów pracy. Perspektywa osób grupujących się przy negocjacyjnych stolikach sięga celów strategicznych, sięga skutków ewentualnego niepowodzenia obecnych wysiłków znalezienia optymalnego na polskie warunki modelu legalnego współistnienia różnych grup i ugrupowań — optyka w zakładach pracy obejmuje wyłącznie, jak się wydaje, partykularny interes.

A więc powoli, ale systema-

tycznie rozpada się karuzela strajkowa. Żądania są przede wszystkim natury ekonomicznej. Wyższe płace, nowe przywileje socjalne. Domagano się wyższych zarobków niestety nie idzie w parze ze zobowiązaniami lepszemu, wydajniejszej pracy, osiągnięcia wyższych efektów ekonomicznych, które mogłyby pokryć zwiększone wypłaty uposażeń. Jeżeli tak dalej pójdzie, to PWPW nie nadąży z drukiem banknotów, które i tak w tej chwili są coraz mniej wartościowymi papierami (luka inflacyjna przekracza 2 biliony złotych!), a za kilka miesięcy zamienienie zarobkowych pieniędzy na towar stanie się rzeczą niemożliwą. Zresztą lekceję to boleśnie już przerabialiśmy w niedawnej przeszłości i zagranicznych obserwatorów zdumiewa fakt, iż nie wyciągaliśmy z niego zbyt wielu praktycznych wniosków.

Temu zdumieniu zagranicy trudno raczej się dziwić, jeżeli zważyć, iż niebezpieczeństwo destabilizacji pojawia się

w momencie, gdy tyle znaków na niebie i ziemi wskazuje na ogromną szansę dogadania się Polaków. Czyżbyśmy jako społeczeństwo do takiego porozumienia nie byli zdolni, czyżby myślenie w kategoriach zbiorowości w zderzeniu z wąsko pojmanym interesem w polskim wydaniu zawsze musiało przegrać? Ber-

angażowaniu kapitału w polską gospodarkę. Biznes rzadzi się swoimi bezwzględnie prawami, przy których sentymenty odgrywałyby najniższą rolę. Piaskiem zakłócić się więc mogą wszystkie nasze próby (od ustaw sejmowych poczynając, a na wytychanych meżów stanu w zachodnich stołach kończąc) przy-

ciągnięcia dewizowych środków, których polska gospodarka jakich potrzebuje.

Ten element kolejnego zagrożenia wydaje się być obcy inicjatorom i uczestnikom strajków ulicznych, które powoli, ale jakby systematycznie stanowią drogę prowadzącą do gruntownej terapii. Jeżeli terapia ta zakończy się niepowodzeniem, choroba pogłębi się przyniosąc smutne dla wszystkich konsekwencje. Jedną z nich będzie z całą pewnością niezwykła ostrożność zachodnich finansistów przy

miasta. Jedno z jakże często skandowanych hasel brzmiało: „Precz z komuną”. Nie po magaly nawoływania sił porządkowych do rozjęcia się. Polscy kamienie, wybijano szczyby w polach milicyjnych. Doszło do użycia pałek, gazu i amatek wodnych. Zatrzymano 24 najbardziej agresywnych uczestników, których po przeprowadzeniu rozmów wyjaśniających zwolniono. Po drugiej stronie bilans jest następujący: 39 funkcjonariuszy sił porządkowych odniosło obrażenia (2 hospitalizowano), uszkodzono 15 pojazdów milicyjnych.

Za kuriozalne należy uznać przekonanie — zresztą jasno wyartykułowane — przywódców wiecu i demonstracji, utrzymujących, że to, co w miniony piątek działo się w Krakowie „nie zagraża obradom okrągłego stołu”. Jeżeli takie przekonanie wyrażają ludzie mieniący się młodymi politykami, to swoim politycznym umiejętnościom wystawiają mizerne świadectwo. Trudno nie zauważyć przecież, że większość uczestników piątkowych zamieszek, to studenci krakowskich szkół wyższych — a więc ci, od których mo-

żna i należałoby wymagać bardziej trzeźwych, wolnych od emocji ocen. To prawda, że każdemu kolejnemu młodemu pokoleniu (a szczególnie dotyczy to studentów) wydaje się, że właśnie ono stanowi grupę społeczną mogącą w sposób decydujący wpłynąć na bieg wydarzeń i dopiero czas brutalnie weryfikuje młode wyobrażenia. Od takich jednak złudzeń wolni być winni nauczyciele i wychowawcy. Tymczasem z sygnałów napływających do naszej redakcji wynika, że część kadry dydaktycznej krakowskich uczelni z Uniwersytetem Jagiellońskim na czele przyjmuje postawę nie mającą nic wspólnego z naukowym dystansem, z naukowym ważeniem racji, z dobrze rozumianą demokracją i tolerancją. Jeżeli w takim klimacie wyrastają młodzi ludzie, to naturalną konsekwencją muszą być zachowania, które znowu na naszych ulicach obserwujemy.

Jak zapowiedział rząd, podejmowane są energiczne kroki zmierzające do przeciwdziałania niebezpieczeństwu destabilizacji kraju. Na ile okażą się one skuteczne, poka-

że dopiero czas. Na upływ czasu nie muszą jednak czekać ci, którzy uważali i uważają, że próba wprowadzenia w tak szybkim tempie i tak różnorodnych reform znowu doprowadzi Polskę na skraj przepaści.

Przewidywany przez nich „scenariusz” wydarzeń jakby niestety zaczynał się sprawdzać...

Teraz oczywiście mniej istotne jest to, czy racie mają zwolnienie gruntownych reform, czy też umiarkowani reformatorzy, lub wręcz przeciwnie, „okrągłego stołu”. Polska, jak wiele na to wskazują, znowu znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie. Rychno okazać się może, że zażęgnięcie zagrożenia przez władzę, ale także przez — jak to się od pewnego czasu określa — konstruktwną opozycję, będzie zadaniem karkołomnym. Okazać się również może, że nasz kraj pod znakiem zapytania postawi istnienie właściwej państwowości. Zagrożenie państwowości bytu zaś jest bardziej realnym niebezpieczeństwem niż to wielu dzisiaj się wydaje...

Destabilizacja

Ogłoszenia Ekspresowe

CYKLINOWANIE — lakierowanie parkietu. Paweł Grubisz, Tarnów Sienkiewicza 4 — tel. grzecznościowy 33-19-66.

LOKAL warsztatowy 200 m², woda, ścieki, gaz, zaplecze socjalno-sanitarne — do wynajęcia solidnemu. Kraków, Wawozowa 10. — g-8110

PIEC gazowy c. o. 2,5 m³ — sprzedam. Tel. 11-31-09. — g-7823

SKOPE S 100 — sprzedam. — Tel. 37-89-01, po 17. — g-8663

DEBICA! Własność 33 m² — sprzedam. Kraków, Tel. 76-19-47. — g-8563

KUPIE, wynajmę lub wydzierżawię — lokal handlowy. — Oferty 8992 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

MERCEDESA 300 D, automat, 1980, 126 p. 1985 — sprzedam. — Tel. 11-14-46. — g-8986

PŁE benzynowa — sprzedam. — Kraków, os. Piastów 46/8. — g-8926

SPRZEDAM — 126 p. 1983. — Kraków, os. Kościuszkowski 11/64. — g-8777

SPRZEDAM fabrycznie nowego Poloneza. Tel. 12-08-18. — g-8803

PRZECIEPE kempingowa N 126 — sprzedam. Tel. 11-68-85. — g-8810

KUPIE działkę budowlaną — lub rozpocząć budowę — w Dębicy lub okolicy. Oferty 8821 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZETARGI

Spółka Handlowo-Gospodarcza z o.o. „UNIROL” ogłasza, że w **DRODZE PRZETARGU NIEOGRAŹONEGO** sprzedaje: — samochód m-ki TATRA 815-S-3, rok prod. 1988, nr rej. KRE 217B, nr podw. 073851, nr silnika 70994, cena wywoławcza 18.646.000, — zł

— samochód m-ki TATRA 815-S-3, rok prod. 1988, nr rej. KRE 218B, nr podw. 073817, nr silnika 70992, cena wywoławcza 18.646.000, — zł

Przetarg odbędzie się w dniu 13 III 1989 r. o godz. 9 w pomieszczeniach P.P. Żegluga Krakowska, ul. Wandy 4. Samochody można oglądać w dniach od 27.02 do 10.03 w godz. 10-14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na miejscu przetargu najpóźniej do godziny 8 dnia 11.03.1989.

Spółka nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte sprzedawanych pojazdów.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podawania przyczyn. — K-2496

Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Nowym Sączu informuje, że z uwagi na budowę kładki dla pieszych przy ul. Nawojowskiej, w okresie od 1.03. do 15.04.1989 zostanie wyłączona z ruchu kołowego i pieszego ul. Nawojowska na odcinku od ul. Bierały do ul. Grodzkiej. Objazd będzie odbywał się przelężnymi ulicami.

Wszystkich użytkowników dróg przepraszamy za utrudnienie w ruchu. — K-2260

PRZEDSIĘBIORSTWO REWALORYZACJI ZABYTÓW W KRAKOWIE

zatrudni pilnie

pracowników na stanowisko

- KIEROWNIKA BUDOWY
- MISTRZA BUDOWY

Przedsiębiorstwo oferuje atrakcyjne wynagrodzenie wraz z premią bez ograniczenia jej maksymalnej wysokości, zgodnie ze szczegółowym regulaminem premialnym.

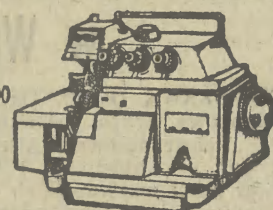
Dla zamieszkujących istnieje możliwość bezpłatnego zakwaterowania w hotelu pracowniczym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Plac, Szkolenia i Ekspertury — Kraków, ul. S. Bągockiego 1A (Biały Prądnik), tel. 33-18-63.

ascot DOKŁADY DOKŁADY DOKŁADY
SPÓŁKA AKCYJNA J.G.U.
50-320 WROCŁAW • ul. NA SZANCACH 12
TEL.: 228155, 226174 • TLX 712313 • FAX 447419

OFERUJEMY PRZEMYSŁOWE MASZyny ODZIEŻOWE

- OVERLOCKI KINGTEX SH-6000
- ODPOWIEDNIK JUKI klasa MO 2500
- TRZY-CZTERO-PIĘCIONIKOWE



STEBNÓWKI PŁASKIE SHANGGONG GC-15.

- ODPOWIEDNIK JUKI klasa DDL-555, DLM 522
- CENTRALNE SMAROWANIE, SZYBKÓŚĆ 4300-5500 spm
- DWUGŁÓWKI PŁASKIE SUNNUN GD-8
- ODPOWIEDNIK JUKI klasa LH 512, 515
- CENTRALNE SMAROWANIE, WYŁĄCZANA IGŁA, SZYBKÓŚĆ 3500 spm

STOŁY do MASZYN SZWALNICZYCH - SILNIKI prod. JAPANESE

— CZĘŚCI ZAMIANNE ZA ZŁOTÓWKI do JAPANESE MASZYN SZWALNICZYCH - YAMATO, JUKI, SEIKO, KINGTEX, SHANGGONG

- TERMIN DOSTAWY 14 DNI
- ★ 12 MIEŚCIECZNY SERVIS GWARANCYJNY ★

UWAGA! 50% ULGA TYTUŁEM INWESTYCJI!

LIGA OCHRONY PRZYRODY

Zakład Zadrzewień, Zieleni i Rekultywacji w Krakowie

Baza przy ul. Fredry 12/14, tel. 66-68-28

pilnie zatrudni

NA STANOWISKACH:

- mechanik maszyn budowlanych
- mechanik-elektryk
- operator spychacza
- operator koparko-spycharki „Bialorus”
- kierownik pojazdów dostawczych (kat. „C”)
- ORAZ:
- kierowników budów (inżyniera leśnika i inżyniera ogrodnika lub rolnika)
- pracowników rolni ogrodniczych

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze przy ul. Krakusa 8, w Krakowie, tel. 66-87-53. — K-2148

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wspomnieć też trzeba o ciękawej formie otwartego dialogu społecznego zwanej „duńskim stołem”, gdzie można wypowiadać swoje opinie i sady o wszystkim, krytykować, proponować, oceniać. Formuła tych spotkań jest otwarta wszystko zaś publikowane w naszym partyjnym tygodniku „Dunajec”.

W ten sposób staramy się wyjść z gabinetów, zza biurka do ludzi, być tam, gdzie toczy się życie w całej swej złożoności. Życie prawdziwe, a nie papierowe, zadekretowane. Członkowie władz partyjnych i liczni aktywiści bywają teraz bardzo często w szkołach, zakładach pracy, organizacjach, czy stowarzyszeniach. Poznają troski ludzi, ich potrzeby, nadzieje. Rozmawiają, wymieniają poglądy, często sami uczą się prozy życia. Weryfikują nie raz swe spostrzeżenia i opinie, nabywają umiejętności potrzebnych w dyskusjach, przekonywaniu, czy w polemikach z oponentami. Przysposabiają się do nowej roli naszej partii, jej członków.

Na podobnych zasadach zachodzą funkcjonować nasze ośrodki zakładowe, np. w ZNTK, w Gliniku i innych, gdzie także otwarcie, szczerze i interesująco prowadzi się rozmowy i dyskusje w gronie ludzi o różnych poglądach i postawach politycznych.

Rząd zalecił zdecydowane przeciwdziałanie łamaniu prawa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

szłości kraju, także dla tych, którzy organizują burdy i awantury.

Rada Ministrów podjęła decyzję, których celem jest zapobieżenie destabilizacji państwa.

Autonomia uczonych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nieporównanie mniejszy od wpływu szkoły a więc należałoby wyjść od naprawienia systemu edukacji.

Konferencja, zorganizowana przez krakowski oddział Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, toczyła się w Krakowie przez trzy dni. Podjęta problematyka miała wyraźny związek z obradami „okrągłego stołu”, co nieestety spowolnieniu obecności kilku oczekiwanych na konferencji osób, które uczestniczą w warszawskich rozmowach. O podsumowanie dorobku spotkania przedstawiciele nauk społecznych poruszyli głównego organizatora konferencji, doc. Tadeusza Borkowskiego.

Problem relacji między naukami społecznymi a polityką często sprowadzał się podczas naszej konferencji do zagadnienia roli uczonych jako ekspertów. W naukach społecznych nie ma jednak wiedzy pewnej, szczególnie w relacji do polityki. Polityk działa z określonym wizją przyszłości, a naukowiec nie jest w stanie powiedzieć, które perspektywy są słuszne naukowo, które zaś nie. Dochodzimy tu do problemu wyboru wartości, a to już leży poza nauką.

Często podczas konferencji mówiono o odpowiedzialności moralnej uczonych. W Krakowie obecni byli osoby, które rolę eksperta znają z własnego doświadczenia. Zasadniczo ekspert mógłby powiedzieć:

Blżej życia i ludzi

Wspomnieć też trzeba o ciękawej formie otwartego dialogu społecznego zwanej „duńskim stołem”, gdzie można wypowiadać swoje opinie i sady o wszystkim, krytykować, proponować, oceniać. Formuła tych spotkań jest otwarta wszystko zaś publikowane w naszym partyjnym tygodniku „Dunajec”.

W ten sposób staramy się wyjść z gabinetów, zza biurka do ludzi, być tam, gdzie toczy się życie w całej swej złożoności. Życie prawdziwe, a nie papierowe, zadekretowane. Członkowie władz partyjnych i liczni aktywiści bywają teraz bardzo często w szkołach, zakładach pracy, organizacjach, czy stowarzyszeniach. Poznają troski ludzi, ich potrzeby, nadzieje. Rozmawiają, wymieniają poglądy, często sami uczą się prozy życia. Weryfikują nie raz swe spostrzeżenia i opinie, nabywają umiejętności potrzebnych w dyskusjach, przekonywaniu, czy w polemikach z oponentami. Przysposabiają się do nowej roli naszej partii, jej członków.

Na podobnych zasadach zachodzą funkcjonować nasze ośrodki zakładowe, np. w ZNTK, w Gliniku i innych, gdzie także otwarcie, szczerze i interesująco prowadzi się rozmowy i dyskusje w gronie ludzi o różnych poglądach i postawach politycznych.

Rząd zalecił zdecydowane przeciwdziałanie łamaniu prawa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

szłości kraju, także dla tych, którzy organizują burdy i awantury.

Rada Ministrów podjęła decyzję, których celem jest zapobieżenie destabilizacji państwa.

Autonomia uczonych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nieporównanie mniejszy od wpływu szkoły a więc należałoby wyjść od naprawienia systemu edukacji.

Konferencja, zorganizowana przez krakowski oddział Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, toczyła się w Krakowie przez trzy dni. Podjęta problematyka miała wyraźny związek z obradami „okrągłego stołu”, co nieestety spowolnieniu obecności kilku oczekiwanych na konferencji osób, które uczestniczą w warszawskich rozmowach. O podsumowanie dorobku spotkania przedstawiciele nauk społecznych poruszyli głównego organizatora konferencji, doc. Tadeusza Borkowskiego.

Problem relacji między naukami społecznymi a polityką często sprowadzał się podczas naszej konferencji do zagadnienia roli uczonych jako ekspertów. W naukach społecznych nie ma jednak wiedzy pewnej, szczególnie w relacji do polityki. Polityk działa z określonym wizją przyszłości, a naukowiec nie jest w stanie powiedzieć, które perspektywy są słuszne naukowo, które zaś nie. Dochodzimy tu do problemu wyboru wartości, a to już leży poza nauką.

Często podczas konferencji mówiono o odpowiedzialności moralnej uczonych. W Krakowie obecni byli osoby, które rolę eksperta znają z własnego doświadczenia. Zasadniczo ekspert mógłby powiedzieć:

Ekologiczna konferencja CzPS, LDPN i SD

Połączyć wysiłki

Pobytem w Krakowie zakończyła się konferencja sekretarzy Czesłostawskiej Partii Socjalistycznej, Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec i Stronnictwa Demokratycznego poświęcona problematyce ekologicznej. Na zakończenie konferencji na pytania dziennikarzy odpowiadał sekretarz: CzPS — Jerzy Sławiński, LDPN — Armin Behrendt i SD — Andrzej Rajewski.

Mówiono m. in. o konieczności mobilizacji potencjału ekonomicznego krajów socjalistycznych na rzecz ochrony środowiska.

Goście z Czesłostawki i NRD opowiedzieli się zgodnie za koniecznością rozwijania energetyki atomowej. Dla Arminta Behrendta nie istnieje problem czy korzystać, czy też nie z tego źródła energii, które pokrywa dziś 10 proc. z potrzebami republiki. Istotne natomiast są pytania o maksymalne zabezpieczenie.

Odpowiadając na pytania o perspektywę realnej poprawy

Z dalekopisu

NIE PAL! Rada Konsultacyjna Krajowego Instytutu Choro-rakowych w USA wyzywa Amerykanów, aby do 2000 r. rzucić palenie wyrobów tytoniowych.

Zdaniem uczonych, palenie tytoniu jest przyczyną jednej trzeciej zgonów na raka. Oznacza to, iż środki profilaktyczne mogłyby zapobiec około 150 tys. zgonów rocznie. Uczni stwierdzili, iż poprzednio u kobiet palących wykrywano najczęściej raka piersi, to obecnie coraz częściej występuje rak płuc.

RZODKIEW W miejscowości Pangalochor w pobliżu miasta Rethymon (północna Kreta) wyhodowano rzodkiew ważącą 7 kg

się z celami socjalizmu. Na tych więc problemach skupić się będzie cała uwaga i energia naszej partii, wszystkich jej ogniw. Uczyniono już przecież немало, chociażby w zakresie ochrony środowiska. Zelektryfikowano linie kolejowe, zgazyfikowano wiele miejscowości, w budowie są liczne oczyszczalnie, zarówno miejskie, jak i np. przy schroniskach, uczyniono pierwszy krok w skutecznej ochronie lasów, zmniejszając wyrąb drewna. Poprawia się także sytuacja w budownictwie mieszkaniowym, w którym zamiat wielkich bloków preferowane są obecnie domy jednorodzinne. Rozwijają się zakładowe i międzyzakładowe spółdzielnie mieszkaniowe. Trzeba więc będzie teraz z troską odnieść się do takich spraw jak uzbrojenie działek budowlanych, nowych ciepłowni, produkowania systemów gospodarczych tak potrzebnych materiałom budowlanych. We wszystkim zaś potrzebna zyczliwość, wzajemnej pomocy i popierania inicjatyw.

— Jakimi najważniejszymi dla społeczeństwa nowoadeckimi sprawami zajmować się będzie partia w najbliższym okresie?

— Chcemy zajmować się tym, czego oczekują ludzie, przede wszystkim młodzi. Poznaliśmy te oczekiwania podczas licznych spotkań i codziennych kontaktów. Czego oczekuje społeczeństwo, czego oczekuje młodzież? Pragnie sprawiedliwej zapłaty za dobrą pracę. Chce, aby doceniano osobowość jednostki, każdego człowieka, pragnie czegoś, co określa jest o-becność wizji społeczeństwa o-bywatelskiego. Marzy o mieszkaniach dla każdej rodziny, o czystej wodzie i zdrowym powietrzu, pragnie spełnienia wszystkich, co wiąże się z ochroną środowiska naturalnego.

Chce tego społeczeństwo, pragnie młodzież i są to cele realne na najbliższą przyszłość, które większość kojarzą

— Dziękuję za rozmowę.

STANISŁAW RĄDZ

sytuacji goście stwierdzili, że ogólny postęp w rozwiązywaniu wspólnych, europejskich problemów ochrony środowiska jest funkcją odprężenia w stosunkach międzynarodowych. Prawdziwy przełom — powiedział Jerzy Sławiński — nastąpi dopiero wtedy, gdy na ochronę przeznaczony będzie ogromne środki finansowe. W tym celu konieczne jest powołanie do życia w zbrojeniach. Długo ekologia jest i pozostanie głównym tematem konferencji KBWE w Wiedniu.

Tymczasem należy spodziewać się doraźnej poprawy sytuacji na południu Polski gdzie przede wszystkim docierają zapleciska z terytorium naszych sąsiadów. O gromne środki przeznaczone ostatnio na urządzenia odpyłające w CSRS i NRD pozwalają oczekiwać już w tym roku nieco czystsze powietrze w Sudetach i na Pogórzu Karpackim. Oznacza to oczywiście także głębszy oddech dla mieszkańców Krakowa.

(jes)

Czuwaj — do lata

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

i on właśnie czuwał nad przebiegiem konkursów, zabaw i gier. Tytuł mistrza warszawskich wywalczył Paweł Horowski z Niepolomice, mistrzem komputerowym został Krzysztof Szczygiel również z Niepolomice. Najładniejszą satyrę na zimę wymyśliła Sylwia Kot (Węgrzce Wielkie). Wszystkie zastępy otrzymały pamiątkowe dyplomy, plakietki i upominki.

Milą niespodzianką zrobił zastępem goścącym w Myślenicach, naczelnik miasta Stanisław Kot. Każdy uczestnik mógł wyjechać nowo o-twartym wyciągiem na górę Chełm z 50-procentową zniżką. W Myślenicach było 160 nazwów z tytułami 4 zastępy, Sułkowice — 3, z Hufca Beskidu — 2 oraz 4 zastępy gospodarzy. Na tym zlociście przyjeżdżała pkm. Urszula Inwał pomagając komendantce Hufca pkm. Wandzie Pulce w prowadzeniu „Rambitu” zabaw i konkursów. Dla gości przygotowane pachnące za plekanki i nagrody dla wszystkich uczestników myślenickiego nazwiskowego zlotu.

Do Stomnika zjechało ponad 200 osób. Te grupie przewodniczyła — Bogusława Dzikiewicz. Z Hufca Grodzisko przybyło 6 zastępów, z Proszowic — 4, z Kocmyrzowa-Luborzy — 6, Hufiec Nadjawiskich reprezentowały 4 zastępy a z Nowej Huty przyjechały „Zwierzaki”, „Mucy-mory” i „Przedzko”. Tutaj gry i zabawy trwały do godz. 16.

Zupełnie inny charakter miało spotkanie nazwów z Krowodrzy. Na terenie Łaski Wolskiego odbył się bieg harcerski. Były zjazd na linach taternickich i przejazdy po leśnych alejkach powozem konnym. Na zakończenie rozpalono ognisko, rozdano pamiątkowe dyplomy i plakietki. Po mimo braku śniegu tegoroczna z Niesobowa Akcja Zimowa udała się bardzo dobrze. Świadczy o tym wspaniała atmosfera na wszystkich czterech zlotach nazwiskowych zastępów. Dziś! Żegnamy się więc do kolejnej wspólnej z harcerzami przygotowywanej akcji letniej. Czuwaj!...

(ml)

Towarzyszowi

BOLESŁAWOWI KRUPIE

WYTRZYMBY głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci OJCA składają

PRACOWNICY KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZP w NOWYM SĄCZU

„GK” proponuje

Ewa nie chce kwiatka!

Rokrocznie w przededniu Święta Kobiet miliony złotych wyrzucane są na symboliczne przywileje goździki, które potem wręczają nam uśmiechnięci panowie, a nie rzadko kobiety kobietom, gdy stanowią one żeńską załogę w danym zakładzie pracy. Jesteśmy przekonani, iż ów kwiatek nie symbolizuje na prawdę niczego. Za kilka dni czeka nas znów ten sam powtarzający się, żalony obrzęd. Postanowiliśmy więc zachęcić — kierując się sugestiami i prośbami naszych Czytelników — wszelkie instytucje, zakłady pracy, przedsiębiorstwa, które z konieczności będą musiały ułożyć kolejne pieniądze w osiemnastowe kwiaty, by kwoty te przekazać na Krajowy Fundusz na Rzecz Dzieci: konto NBP XV O/O i PKO w Warszawie nr 1153-7722-132, w dewizach NBP GOW.D. w Warszawie pl. Powstańców Warszawy 1111-2703-02-151-6-787. W akcji tej popiera nas ruch kobiet, przewodnicząca Ligi Kobiet Polskich.

(ps)

Rozdano laury festiwalu „Shanties 89”

Nagrody dla krewnych i znajomych — zabawa dla wszystkich

(Inf. wł.) VIII Ogólnopolski Festiwal Piosenki Żeglarskiej „SHANTIES 89” zadowolili usatysfakcjonowali chyba wszystkich — i tych na wodzie, i tych na scenie. Trzydniowe śpiewanie (często długo w nocy) były tyle radosne co męczące. Do ogólnej oceny festiwalu jeszcze powróćmy (wspieramy odespać), a tymczasem parę słów o wynikach.

Jury pod przewodnictwem Jerzego Wadowskiego na zabawę wiele czasu nie miało, pracowało w pocie czoła, a nagrody rozdzielali następująco: w konkursie PIOSENKI AUTORSKIEJ, pierwsze miejsce przyznano utworowi „Prośba” (muz. K. Piechota, sl. M. Mirecka i K. Piechota) w wykonaniu ukiejskiej „Misy” w kategorii INTERPRETACJI WSPÓŁCZESNEJ PIOSENKI ŻEGLARSKIEJ pierwszą nagrodę otrzymali „Krewini i Znamion Królka”; w konkursie SZANTY KLASYCZNEJ i nagrody nie przyznano, natomiast drugą zdobył zespół „Tonam i Synowie”; zaś w PIESNI KUBRYKU najlepsze były „Kaktusy”. Ponadto duża lista drugich i trzecich miejsc oraz wyróżnień. Sporo też rozdano laurów „specjalnych” oraz przyznano rzecz jasna Nagrodę Publiczności — wśród wykonawców polskich na widzach największe wrażenie zrobił zespół „Kaktusy”, z kolei spośród wykonawców zagranicznych najwięcej zwo-

lenników zyskał Simon Edwards. Gdy przeglądam długi protokół końcowy jury, dochodzę do wniosku że w morskim (wodnym?) śpiewaniu uformowało się zdecydowana krajowa czołówka 6-7 zespołów i nazwisk i w zasadzie nagrody i tytuły są „tasowane” wyłącznie w tym gronie starych dobrych znajomych. Nie jest to jednak zarzut, tym bardziej że głosy sali w pełni pokryły się z decyzjami jurorów.

Lista imprez dodatkowych jest tak długa, że nie sposób jej nawet w skrócie przedstawić, dlatego podkreślić tylko udany koncert dla niepełnosprawnej młodzieży. Za ten pomysł i za cały festiwal należą się wielkie podziękowania (co najmniej) organizatorom czyli Młodzieżowemu Klubowi Morskiemu „Szkwał”, działającemu przy Pałacu Młodzieży im. dr H. Jordana. To już chyba ostatnia impreza takich rozmiarów i rangi, w kraju przygotowywana i przeprowadzana przez amatorów, w dodatku całkowicie społecznie — godne podziwu! Najbardziej dziwił się goście zagraniczni, a zjeżdża ich pod Wawel coraz więcej (też za własne pieniądze), szczególnie podobał się „Stormaland John” z Wilk. Brantii i „Amaland Choir” z Holandii — dwa wymienione chóry. Aż szkoda, że następne takie spotkanie dopiero za rok.

P. OSUCHOWSKI

Wyrok w sprawie sprawcy tragedii w Sułoszowej

(Inf. wł.) W Sądzie Wojewódzkim w Krakowie zakończył się proces 35-letniego Leszka W. — sprawcy głośnej tragedii w Sułoszowej, w wyniku której śmierć poniosło dwóch synów Leszka W., 3-letni Daniel i 2-letni Piotr. O sprawie tej pisałyśmy obszernie na naszych łamach — dziś więc przypominamy tylko najważniejsze fakty.

15 czerwca ub. r. Leszek W. wrócił z pracy do domu w stanie nietrzeźwym, co zdarzało mu się niekiedy dość często. Nie zastał żony, która wraz z dziećmi przebywała w polu, pomagając w rolniczych pracach swoim rodzicom. Po powrocie Stanisława W. — małżonka Leszka W. — maż wywołał awanturę, będąc w jej trakcie niezwykle agresywnym. Leszek W. groził żonie zabójstwem, usiłował ją bić. Na moment wyszedł z domu, by po chwili wrócić z kaniestrem wypełnionym pięcioma litrami rozpuszczonego benzynowego. Błyskawicznie rozlał płyn na podłogę, a także na maszynę elektryczną. Poia-wił się płomień. Stanisława W. usiłowała ugasić ogień trzymaną w ręku płetucha, lecz Leszek W. jej to uniemożliwił. W efekcie szybko wybuchł gromny pożar.

Jego ofiarami były przede wszystkim dzieci (choć Leszek W. domni także poparzeń), wyniesione z płomieni przez nadbiegłych sąsiadów i

(haft)

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 lutego 1989 r. zmarł w wieku 63 lat

śp.

Dr WIESŁAW CHAJA

specjalista chirurg, ordynator oddziału chirurgicznego szpitala w Makowie Podhalańskim i Suchej Beskidzkiej, b. dyrektor szpitala i ZOZ w Makowie Podhalańskim. Służba zdrowia utraciła wybitnego specjalistę, ofiarnego lekarza, wzorowego pracownika. Odszedł od nas powszechnie lubiany i ceniony przełożony, Kolega i Przyjaciel.

Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”, „Za zasługi dla ziemi krakowskiej”, „Za zasługi dla województwa bielskiego” oraz wieloma innymi odznaczeniami i medalami.

Pogrzeb odbędzie się w Makowie Podhalańskim dzisiaj, w poniedziałek 27 lutego o godz. 15.30.

DYREKCJA I PRACOWNICY ZOZ w SUCHEJ BESKIDZKIEJ

SEKRETARIAT PRYMASA POLSKI
00-246 WARSZAWA 1
ul. Miodowa 17

Warszawa 1989.02.09
N. 628/89/P

Szanowny Pan
Redaktor Henryk Szydłowski
ul. Wielopole 1
31-072 Kraków

Sekretariat Prymasa Polski potwierdza odbiór pisma z dnia 30.01.1989 r. z polecenia Jego Eminencji Ks. Józefa Kardynała Glempa niniejszym donosimy, że Książę Prymas nie będzie się wypowiadał na zgłoszony temat.

Łączymy wyrazy należnego szacunku.

Kierownik
Sekretariatu Prymasa Polski
Ks. dr Andrzej F. Dziuba

Nikt tak często jak W. Jaruzelski nie spotykał się z władzami kościelnymi

Przeczytałam dokładnie wszystkie wypowiedzi „Za i przeciw telewizyjnej mszy”. Są one tak kraczowo różne, że normalny katolik jest nieomal zszokowany. Pod słowem normalny uważam osobę, która spełnia dziesięć przykazań bożych — to wystarczy na pewno do życia uczciwego. Przez 123 lata niewoli polski Kościół pełnił rolę polityczną, umacniał ducha w narodzie, chronił patriotyzm, nikt nie śmie temu zaprzeczyć. Nie miejsce tu na powtórkę historii, ale każda plebania, nawet najmniejsza, była składem broni i przytułkiem chroniącym patriotów Polski.

Jeśli wolno mi dodać to pierwsza msza winna być w TV odtwarzana za obecna Polskę i bardzo trudne sprawy toczy się przy „okrągłym stole”. Dobiegam swoim życiem do 70-ki i przy idealnie doskonałej pamięci nie przypominam sobie by Józef Piłsudski miał tak częste rozmowy z władzami Kościoła jak wielki patriota **WOJCIECH JARUZELSKI**, mimo że Józef Piłsudskiego uważam za wspalanego, za niepowtarzalnego przywódcę narodu. Oczywiście jestem za — chociażby msza jeden raz w miesiącu oraz z okazji ważnych świąt, dla tych chorych, którzy cierpią bardzo i fizycznie, i moralnie, a które to cierpienia są nam prawie zupełnie obce, bo nie widzimy ich na co dzień, nie wczuwamy się głęboko w często niezawinione nieszczęścia losowe nawet małych dzieci i ich rodziców. A więc dziękujemy Bogu, że właśnie nam dał głos możemy nucić pieśni religijne nawet na dźwięk, do którego przecież trzeba dojść, panie J. Kowalik i to nie o kulach. Sa chory przykucni przez los do łóżka i o nich to przede wszystkim należy nam pomyśleć. Lekarze twierdzą, że połowa leczenia to wiara w uzdrowienie, a jeśli ta wiara jest udział w mszy, czy nam — jeszcze zdrowym — można odmawiać chorąm? W obronie obłożnie chorych, cierpiących, kalekich, dodam, że oglądając w TV transmisję mszy z Watykanu szczególną uwagę zwróciłam na twarz chorych w momencie przybliżania się do Papieża — trzeba tylko umieć patrzeć i rozumieć nieszczęścia ludzkie W odpowiedzi innowiercom stwierdzam, że gdy słysze mszę św. w radiu — li msze — woła mi to nie przeskakuj i włączam się w modlitwę i śpiewam, bo Bóg jest jeden dla wszystkich. I dumna jestem z imienia, które też bez mojego udziału i aprobaty dano mi na chrzcie świętym i nim się podpisuję

BOGUMIŁA CZ.

Sprostowanie

W nawiązaniu do przeprowadzonej w dniu 14.02.1989 r. rozmowy telefonicznej, której treścią był artykuł „Za i przeciw telewizyjnej mszy” („Gazeta Krakowska” Nr 37 12442 z dnia 13.02.1989 r.) proszę o zamieszczenie wyjaśnienia na łamach Waszego pisma: zbieżność nazwiska oraz miejsca zamieszkania autora artykułu nie pozostałe w żadnym związku z moim nazwiskiem i miejscem zamieszkania.

JÓZEF LOREK
naucz. Zb. Szk. Podst.
w Chelmcu

Godzina to niewiele w skali tygodnia, ale wiele dla inwalidów

Czytałam wypowiedzi na temat wprowadzenia do programu w telewizji transmisji mszy św. w niedzielę i postanowiłam napisać do Was. Gdyby trzeba było głosować to można mój głos zaliczyć, że jestem za transmisją mszy św. Jestem za, bo jestem wierzącym i praktykującym katolikiem. Jestem za, bo jestem mieszkańcem wioski, w której dawniej, nie czytając już obecnie, ksiądz oraz parafianie wysyłali bezskuteczne petycje w tej sprawie do władz.

Sprzedając prasę w kiosku. Gdy wydrukowałyście wypowiedzi „Za i przeciw transmitowaniu mszy św.” to znalazłam przyszłą kupię te gazety. W jej spojrzeniu widziałem jakby pewną nadzieję i pragnienie, aby transmitowano msze św. Zaczęłam się zastanawiać. Jej syn uległ wypadkowi kilka lat temu. Obecnie jeździ jedynie w domu na wózku inwalidzkim. Ich dom jest położony w dolinie i schody są przeszkodą, aby z tego domu gdzieś wyjechać wózekiem. A do kościoła górka też jest nieczym sobie. Schody przy kościele też nie są dostosowane, aby jeździć po nich wózekiem. I dla tych ludzi transmisja mszy św. w telewizji jest pewną nadzieją. I być może kiedyś schody można będzie przystosować, aby jeździć po nich wózekiem, ale ukształtowania terenu prowadzącego do kościoła zmienić raczej nie można. Człowiek poruszający się normalnie ma najprzeróżniejsze możliwości, których obezwładniony chorobą lub kaleczeń inwalida nie ma... Uważam, że ta godzina dla tak ciężko poszkodowanych ludzi jest dla nich czymś bardzo ważnym (godzina w ciągu tygodnia). Dla tych ludzi, którym winniśmy współczucie, litość a czasem miłość i poświęcenie (w imię miłości bliźniego) Telewizja jest dla nich jedynym oknem na świat i sadzę że transmisja mszy św. w telewizji to dla nich już inna jakość życia.

Dla ludzi nie zainteresowanych transmisją, godzina w ciągu tygodnia znaczy tyle co nic, bo w czasie jej trwania mogą dodatkowo odczuwać, słuchać radia, czytać prasę lub książkę, rozmawiać, oglądać inny program telewizyjny lub coś z taśm video lub w telewizji satelitarnej. Myślę, że wystarczająco wyjaśniłem dlaczego jestem za transmisją mszy św. w telewizji chociaż to co przedstawiłem nie wyczerpuje wszystkiego co decyduje, że jestem za. Z niektórych wydrukowanymi wypowiedziami, które są przeciw postanowieniem polemizować. Co prawda dawno temu mieszkaliśmy w internacie w Nowym Sączu będąc uczniem LO, ale słyszałem jak nauczyciele mówili: że gdyby nie religia to Podhale byłoby drugim Nowym Jorkiem pod względem przestępczości. A właśnie ktoś z Nowego Sącza miał coś przeciwko transmisji mszy św. w telewizji, jakby to było coś złego. Ale o ile wypowiedź tej osoby liczy się dla mnie, bo jest to ktoś zamieszkały w ten kraj co i ja i jest również człowiekiem, to jednak uważam, że jest to osoba niekompetentna do opiniowania w sprawie, w której się wypowiadała. Widać, że katolicy wszędzie publicznie będą rozkładali ręce i powtarzali „memento mori” jest biedna. Religia to m. in. przykazania jak np. „nie kradnij”, „bądź uczciwy”, „bądź dobrym patriotą”, „bądź dobrym dzieckiem dla swoich rodziców”, i inne w tym stylu. A czy to jest coś złego? Nawet ateista może zyskać dzięki religii, bo jeżeli religia uczy, nakazuje: „nie zabijać”, „nie kradnij” itp. to sadzę, że jednak ma jakiś pozytywny wpływ na ludzi i właśnie dzięki religii może być w kraju mniej napadów, rozbojów, kradzieży. Może na tym zyskać niejedyn obywatel, w tym również ateista. Ale aby zabierać głos w jakiejś sprawie trzeba się na tym znać. Nie zgadzam się z twierdzeniem, że to wstyd przed ludźmi z innych krajów jeżeli nasz zawodnik sportowy przed startem żegna się znakiem krzyża. Przypuszczam, że większość mieszkańców naszego globu jest wierząca i oni myślą tak jak i ja, że religia raczej może wpływać pozytywnie na rozwój przyjaźni. Uważam, że religia jest dobrem dla naszego kraju i nie powinni jej odrzucać nawet niewierzący.

RYSZARD KOCIOLEK

Ktoś skandalicznie nadużył mojego nazwiska

W artykule pod tytułem „Za i przeciw telewizyjnej mszy” została umieszczona wypowiedź obywatelki **J. ROZWADOWSKIEJ** — Tarnów.

Ja również noszę to nazwisko, a inicjały imienia są zgodne z moimi (Janina Rozwadowska). Mieszkam w Tarnowie,

ul. Starodąbrowska nr 3-5/59, lecz nie jestem urodzona we Lwowie tylko w Nowym Sączu (dane do sprawdzenia w Ewidencji Ruchu Ludności Urzędu Miejskiego w Tarnowie pod hasłem Jordan Rozwadowska Janina, tak brzmi moje całe nazwisko — używam tylko Rozwadowska), a wychowałam się w Wadowicach i w Krakowie, nigdy nie mieszkalam we Lwowie.

W wyniku zbieżności nazwiska i inicjałów imienia lub podczyta się pod moje nazwisko zostałam przez społeczeństwo Tarnowa, i nie tylko Tarnowa, posądzona o autorstwo obrzydliwej wypowiedzi. Od poniedziałku 13.02.1989 r. otrzymuję wiele telefonów (telefon prywatny) w tej sprawie, bardzo przykrych dla mnie — ordynarne wyzwiska bez możliwości wyjaśnienia sprawy — rzucana słuchawką, też rozmowy z osobami kulturalnymi, które jednak nie miały odwagi przedstawić się, żebym wiedziała z kim rozmawiam. Jestem zszokowana na ulicy w tej sprawie w sposób bardzo niegrzeczny.

W związku z powyższym oświadczam, nie jestem autorką wypowiedzi, która jest całkowicie odmienna od moich poglądów i zasad. Jestem wierząca, praktykująca i jak najbardziej za nadawaniem mszy św. w telewizji i w radiu, której oczekują ludzie obłożnie chorzy, inwalidzi i osoby w podeszłym wieku, których życie jest bardzo ciężkie.

Ponadto jest zasada, że jeżeli ktoś zabiera głos na łamach prasy, a nie jest to anonimowa ankieta, ma obowiązek podpisać swoje wypowiedzi pełnym nazwiskiem i imieniem i podać swój adres jak również za nie odpowiadać. Na to wprawdzie potrzeba trochę odwagi cywilnej, lecz niektórym osobom to nie odpowiada, lepiej strzelać z ukrycia. Osoby redagujące ten artykuł powinny też ponieść odpowiedzialność za rzetelną informację z podaniem prawdzi-

Za i przeciw telewizyjnej mszy

Publikujemy kolejną porcję listów Czytelników dotyczących niedzielnych transmisji mszy w polskiej telewizji. Pierwszy raz nasi Czytelnicy zabrali głos w tej sprawie 13 stycznia br. Przypominamy także w skrócie nasze stanowisko: „Gazeta” nasza walczyła i nadal będzie walczyć przeciwko używaniu ambon dla celów agitacji politycznej i budzenia nienawiści do ludzi o odmiennych przekonaniach religijnych, przeciwko tworzeniu w kościołach atmosfery niekiedy prowokującej uliczne zamieszki; występowaliśmy i będziemy występować przeciwko klerykalizmowi, fanatyzmowi i nietolerancji; nie akceptujemy nadmiernej i manifestacyjnego bogactwa niektórych księży kosztem swo-

Jestem demokratą — człowiekiem „środka”

Ostatnio na waszych łamach rozgrywa się batalia w sprawie mszy św. w TV.

Należy w pierwszym rzędzie — wyrazić wielkie i uznanie i podziękowanie Szanownej Redakcji i Jej autorowi red. **LECHOWI KMIETOWICZOWI**. Nie spodziewałem się aż tyle tolerancji gazety partyjnej, która potęguje w nas czeltnikach zaufanie do niej i perspektywę dalszego jej społecznego poparcia.

Czytając wypowiedzi niektórych moich rodaków w powyższej sprawie wczuwam wiele wrzawy i zacietrzewienia. Zdradzę (mimo że wiara jest osobistą wewnętrzną sprawą dorosłego człowieka), że jestem wierzący, jednak w przekonaniach jestem demokratą — człowiekiem „środka”. Łączę się zawsze z większością społeczeństwa, gdyż ona powinna decydować wobec mniejszości.

Do kościoła uczęszczęm bardzo rzadko (raczej z przyzwyczajenia jako wojskowy) jednak transmisji mszy św. słucham prawie zawsze. Chętnie również popatrzyłbym na mszę w telewizji, zwłaszcza, że może bym zobaczył tam uczestniczących naszych żołnierzy. A może i oni, chętnie popatrzyliby — nie zawsze mogą być obecni na mszy św. w mundurach (tak, jak to było dawniej).

Zawsze byłem zdania (na moich studenckich wykładach i wobec swych kolegów oficerów), że im szybciej nastąpi poprawa stosunków państwo — Kościół tym lepsza zapa-

KA MACHARSKIEGO i ministra WŁADYSŁAWA LORANCA. Dla tych wypowiedzi zawsze rezerwujemy miejsce na naszych łamach.

Uważamy, że przedstawiliśmy dostatecznie obszerną i reprezentatywną sondę czytelników dotyczącą postulatów telewizyjnych transmisji niedzielnych nabożeństw. Sprawę uważamy za na tyle istotną, że winna się ona znaleźć także na „okrągłym stole”. Pozostaje nam czekać wraz z Czytelnikami na uzgodnienia strony kościelnej i rządowej. Nasza dyskusja przeniosła się także na łamy innych pism. W jutrzejszym wydaniu zamieścimy przedruk artykułów z „Tygodnika Powszechnego” i „Szpil-
lek”.

REDAKCJA

wych nazwisk i adresów. W opisanej sprawie zachodził podważenie, że ktoś się podszty pod moje nazwisko, ponieważ w Ewidencji Ruchu Ludności w Urzędzie Miejskim w Tarnowie nazwisko Rozwadowska w ogóle nie istnieje. Jest to do sprawdzenia.

Wobec tych faktów została naruszona moja wolność poglądów i wyznania wiary. Jestem wierząca, praktykująca, swoim przekonaniom i poglądom wierna, całe moje życie i nigdy ich nie ukrywałam nawet w najcięższym czasie.

Jestem tak obrażona sprawą, że nie proszę, lecz żadam podania mojego sprostowania w najbliższym artykule „Za i przeciw telewizyjnej mszy” w „Gazecie Krakowskiej” i podania osoby, która używa tego nazwiska co ja i ma odwagę napisać, że mieszka w Tarnowie, co nie jest prawdą...

JANINA ROZWADOWSKA
Tarnów, ul. Starodąbrowska 3-5/59

Od redakcji: *Przepraszamy Czytelniczkę i ubolewamy, że ktoś podsztył się pod jej nazwisko. Przy tej ilości korespondencji nie mamy praktycznie możliwości sprawdzania każdego listu. Ubolewamy tym bardziej, że publikujemy wszystkie listy, tak bardzo zróżnicowane w swoich poglądach. Respektujemy też zasadę stosowania inicjałów na życzenie korespondenta. Nie zachodzi wobec tego potrzeba manipulowania nazwiskami.*

Wskazane dla dobrej opinii Polski

Jako ateista uważam, łącznie z kolegami ateistami, że dla dobrej opinii i propagandy PRL w świecie — jest nawet bardzo wskazane puszczanie mszy katolickiej w TV. Świat czeka na wyraźne gesty demokratyzacji w PRL. Katolików jest około 85 proc. więc ich racja przeważa.

M. KOTUIS

Zostałam wychowana w duchu tolerancji

Chciałabym i ja wyrazić swoje uznanie za podjęcie tego drażliwego (ale dlaczego?) jak widać to z wypowiedzi niektórych czytelników tematu.

Jako urodzona mieszkanka naszego regionu cieszę mnie osobście fakt, że to właśnie „Gazeta Krakowska”, będąc organem partyjnym, oddała swe łamy Czytelnikom, udowadniając tym, że rzeczywistość zmienia się na lepsze do tychczasowy sposób myślenia i działania w naszym kraju, a przejawem tego jest fakt dostrzeżenia praw innych ludzi nie tylko do innego, od naszego światopoglądu, ale także prawa do szerszego korzystania ze środków masowego przekazu, w których, trzeba to uczciwie przyznać, pełny monopol miała tylko jedna strona.

Potwierdzeniem tego faktu jest w skali kraju ujęcie tematu demonopolizacji środków przekazu w obradach „okrągłego stołu”, a dyskusje prasowa na ten temat jako pierwsza zrobiła Wasza redakcja. Ogólnie uznana jest potrzeba rzeczywistego porozumienia i zgody społecznej, deklarują wole takiego pełnego porozumienia władze i opozycja i to napawa ludzi nadzieją na lepsze jutro. Dlatego choć jestem ateistką, ale na szczęście wychowana w duchu wzajemnej tolerancji — uznaję potrzebę oddania wierzącym jednej godziny w niedzielny, prawie całodzienny program TVP.

Nie sadzę, że ta godzinna transmisja mszy przyczyni się do wzrostu fanatyzmu religijnego Polaków, fanatyzm, to my potrafimy być i w innych sprawach. Nie sadzę też, aby telewizja propagowała w ten sposób światopogląd katolicki, gdyż taka transmisja byłaby w końcu tylko obstrukcją, która szkodliwie wpływałaby na rozwój przyjaźni. Uważam, że religia jest dobrem dla naszego kraju i nie powinni jej odrzucać nawet niewierzący.

Ja osobiście wierzę, że w czasie nadawania transmisji mszy, w równoległym nadawaniu programie znajdzie coś ciekawego, co nie będzie robione na zasadzie konkurencji i walki o widza, lecz będzie ciekawym i interesującym programem publicystycznym czy też przeglądem wydarzeń. Raz jeszcze wyrażam uznanie Redakcji i proszę nie przejmować się pogróżkami typu — „wykopanie z redakcji na złyby pysek” — gdyż takie listy są nielicznymi na szczęście głosami ciemnogrodu i nietolerancji, a wiele spośród głosów „przeciw” pochodzi od fanatyków, ale źle rozumianego ateizmu.

J.N.
Nowy Sącz

nuje atmosfera wśród społeczeństwa. Nieliczenie się z większością — nie wzbudzi wysiłku społecznego, doprowadzi natomiast może do jego rozbitcia i nieprzychylnego nastawienia do władzy.

Twierdząc, że kanony wiary (obrzędy, kazania, spowiedź i inne) nie szkodzą nikomu — a wręcz przeciwnie — wpływają dodatnio na moralne wychowanie zwłaszcza dziecka — młodego człowieka, Jestem zdania, że należy je rozpoznać we wszystkich środowiskach masowego przekazu. Każdy może sobie wybrać to, co mu się podoba — jak dotychczas. Wystąpienia mniejszości przeciw większości — to nie demokracja, a przecież do niej dążymy.

Uważam, że o tym czy słuchać czy patrzeć zadecydują władze kościelne w porozumieniu z państwem. Obawy, że transmisje telewizyjne mogą być upolitycznione (jak bywały kazania w niektórych kościołach) są bezpodstawne, albowiem słuchając ich w radiu, nie spotkałem się z czymś podobnym.

Wywnetrzyłem się, mimo że to moja osobista, wewnętrzna na sprawną rzecz przekonani (za które dawniej niejednokrotnie miałem przykrości ze strony innych przełożonych). Sprokowany zostałem radykalnymi wystąpieniami, nie zawsze godnymi moich współrodaków.

R. M. Bakowski
Kraków

Wykupić czas na antenie

W nawiązaniu do wypowiedzi „Za i przeciw telewizyjnej mszy” pozwolę i ja wypowiedzieć swoje zdanie na ten nurtujący nas temat. Od początku śledzę wszystkie wypowiedzi na łamach Waszej gazety i obawiam się, że zabraknie miejsca i papieru na wyrażenie wszystkich poglądów. Z zasady są to poglądy różne, rzeczowe, dzwonne i naiwne, rozpalaające namietność ludzi o różnych światopoglądach, ale nie przynoszące nic konkretnego. Zapominają wszyscy, że tam gdzie jest dwóch Polaków, organizuje się zaraz pięć partii i dziesięć światopoglądów. Ja osobiście mam na to rozwiązanie w poleceniu reformy, która dokonuje się w naszym kraju. A mianowicie: Niech Kościół wykupi od telewizji transmisję mszy na cały rok i w ten sposób zaspokoi potrzeby wiernych. Uważam, że będzie to gest wielkiej sprawy — wierni Kościołowi, a Kościół wiernym. Jestem jak najbardziej za telewizyjną mszą, ale bez państwowej dotacji. Osobiście wnoszę miesięczne opłaty telewizyjnej, ale są one niewspółmiernie niskie do tej sumy jakiej przekazałem na Kościół w postaci różnych ofiar i jestem przekonany, że to czynia wyczerpy wierni. Przypuszczam, że Kościół śledzi wszystkie wypowiedzi swoich wiernych i tym samym przystąpi do działań konkretnych bez wycieczek na łaskę telewizji i gremiów politycznych. Bardzo możliwe, że Kościoły innych wyznań będą również chciały wykupić transmisję co powinno być stanowczo uwzględnione. A sprawa telewizji będzie to, aby użyć tak program jak będzie tego wymagał zleceniodawca. Rozwiń się miły manipulacji i propagandy. W tym konkretnym przedłożonym przeze mnie rozwiązaniu zostają pogodzeni ludzie o różnych wyznaniach i światopoglądach. Tego kogo będzie stać na zapłacenie otrzyma transmisję a kogo nie stać pogodzi się z tą formą duchowania wiernych, jaka dotychczas istnieje. Wydaje się, że zostaną zatarte wszystkie spory oraz pisanie artykułów pod różnymi adresami. Wszyscy jesteśmy ludźmi i nie możemy jeden drugiego potępiać oraz wyznosić jedno wyznanie ponad drugie, jak również i partie. Takie są realia i taka jest prawda. Za pieniądze telewizja transmituje program i za pieniądze obojętnie jakiego wyznania ksiądz, pastor się modli. W tak szeroko pojętym pluralizmie jaki jest wprowadzany i dyskutowany w naszym kraju, nie widzę żadnych przeszkód. Pieniądza na pewno są, tylko strony muszą dogadać się. A gdzie i kiedy to już ich sprawa, my musimy zachować cierpliwość i umiarkowanie. Dobrze, że sprawa ta została poddana dyskusji. Mamy w naszym kraju tylu różnych ojców duchowych, którzy na pewno pomyśla o ludzkiej umności, chorych, zdrowych i zgodnie ze swoim powołaniem nie szczędzą na ten cel pieniędzy spełnia nasze życzenia. Może wówczas w krótkim terminie otrzymamy transmisję mszy św., za co będziemy im wdzięczni i oddani.

R.B.
Kraków

Pamięci mojej Matki

Moja Mama w ostatniej chwili swego życia chciała wysłuchać przez radio mszy św. Ponieważ w te niedziele, a było to 14.08.88 r., msza św. była nadawana na innej fali niż dotychczas — nie dowierając domownikom, którzy nie mogli nastawić jej radia na transmisję, sama wstała z łóżka i kreśliła gąkami szukając audycji. Niestety, nie znalazła. Rozzłoszczona wróciła do łóżka, a myśl że nie wysłucha mszy św.

ostatniej w swoim życiu, przyspieszyła jej zgon. Po 18 minutach zakończyła życie. Miała 86 lat.

Proszę w imieniu wszystkich chorych i starszych niedołężnych osób, dla których jedyna pociecha i chwilowa ulga w cierpieniu będzie wysłuchanie i oglądnięcie mszy św. w telewizji...

Bardzo żal mi G. M. Kraków. Dał tylko dowód stalinowskiej metody traktowania człowieka: „redaktora wykopać z redakcji” — coż tu dodać lub ująć? Albo obywatela z Chelmuca: „Oświećmy — Dom Modlitwy” — czy Ojciec św. przeznaczył go tylko dla katolików, czy nie był wraz z Żydami?

Jeszcze raz prosimy, dajcie chwilę radości dla tych chorych i starych ludzi.

Piszę w imieniu mojej rodziny Chmielaków z Knurowa i Harkowej Warasów ze Szlenbarku i Knurowa i Łopusznej — w sumie 67 osób.

Za mało artykułów światopoglądowych

Chciałbym dorzucić swoje „trzy grosze” do dyskusji nt. „Za i przeciw mszy w TV”. Niechętny jestem wobec polskiego kleru i jego poczyną, które zawsze zmierzały i zmierzają do zdobycia rządu dusz naszego narodu. Są wśród nich (kleru) ludzie szlachetni i dobrzy, ale jest także spora część uli generis „stalinowców”, którzy dla utrzymania wpływu wśród owieczek chwytają się różnych niegodziwych metod. Jestem z metryki katolikiem, ale dosyć wcześniej zrozumiałem, że wszystkie religie świata są wytworem ludzi. Irytuje mnie dyktat i totalizm kleru katolickiego usiłującego zawiadniać społeczeństwem niczym macki ośmiornicy, jak to poruszali dyskutanci na łamach „GK” (Lorek, Kowalik). Jeśli idzie o mszę św. w TV, to mimo wszystko byłbym za wprowadzeniem ich, mając nadzieję, że wioly wiernych zamiast iść do kościoła na mszę uczestniczyliby w niej przed TV i zmniejszyłyby się wpływy finansowe Kościoła wynikające z datków rzucanych na tace?!

Za mało jest w „GK”, „Dzienniku”, „Echu Krakowa” artykułów światopoglądowych — do uzgodnienia między redakcjami. Sam p. red. **W. MERCIK** nie podolał zadaniu propagowania naukowego światopoglądu. Żyć mu nie 100 lat, ale 200 lat życia. Podziwiam Go (p. Mercika) jak nieustraszenie służył społeczeństwu uświadamiając wiele oczywistych spraw. Dzwienie się tylko ludziom mieniącym się myślicy, mądrymi, wykształconymi, że z takim trudem dociera do nich te zagadnienia. Przecież ich wiara jest tak bałamutna i niekonsekwentna — powierzchowna. Ale kto w czasach zagonionej egzystencji życia codziennego potrafi się zdobyć na zastanawianie się nad tymi sprawami i to jest smutne. Wykorzystują taką sytuację Szambelanowie, Jankowskie i różni inni, których dyktat jest tak przemowny, że ludzie myślący boją się uwewnętrznić za swymi racjonalistycznymi poglądami na świat, aby nie narazić się w swoim środowisku na ostracyzm. Kongres USA szybko przywołał do rozsądku prezydenta Reagana, gdy usiłował wprowadzić krótką modlitwę do szkół publicznych. Wyprowadzono mu ten zamysł. A u nas w Polsce na progu XXI wieku co się dzieje — dyktat obskurantyzmu, ciemnoty i nietolerancji. W środowiskach miejskich jeszcze nól biedy, ale na wsiach i w mniejszych miastach trzeba ukrywać się ze swoim światopoglądem. Dlatego mając lat 20, wyjechałem z małego miasta i rozpocząłem egzystencję w dużym mieście.

T.P.
Kraków

Posłuchać tych co płacą

Uważam się za niewierzącego, ale dołączam mój głos do tych, którzy domagają się transmitowania mszy św. w telewizji. Dla wielu osób, szczególnie dotkniętych schorzeniami utrudniającymi poruszanie się, byłoby to bardzo istotne udogodnienie. Skoro nie odmawia się, a nawet uważa za oczywiste, dogadzanie kibicom i transmituje nieraz marne widowiska sportowe, nie odmawiajmy ludziom, których pragnienia wynikają ze znacznie głębszych potrzeb. Skoro zmusza się nas do płacenia za transmitowanie popisów różnych nasychn, niestety wciąż kłopskich polityków (ostatnim godnym TV był, zmarły właśnie, Józef Cyrankiewicz), to wypada chociaż raz zrobić odwrotnie i posłuchać czego chcą ci, którzy płacą.

W. GRUSZYK
Kraków

Dlaczego tylko dla katolików

W związku z opublikowaniem na łamach „Gazety Krakowskiej” listów w sprawie transmisji mszy św. w niedzielę i święta kościelne, wyrażam swój zdecydowany sprzeciw przeciwko takim transmisjom. W ogóle coraz częściej zastanawiam się nad wielką ilością państwa do Kościoła. Przyczyny łatwo się domyślić.

Niedługo na mojej ulicy budować się będzie kościoły i plebanie-palace. Brak jest tylko materiałów budowlanych na szkoły, przedszkola czy szpitale. Tak jak obecnie powodzi się księżom, nie powodziło się nigdy — dary napływały (biedni ich nie widzą), sfanatyzowany tłum nie żałuje pieniędzy, każdy młody ksiądz ma samochód. Czas najwyższy ażeby księża żyli tak, jak wymagają tego od swoich wiernych.

Dlaczego mają być transmitowane msze dla katolików? Przecież w Polsce jest ponad 40 wyznań, może powinna być transmisja codziennie dla jednego wyznania? Już czas skończyć z tego rodzaju polemikami jak transmisja mszy czy uchylenie ustawy o przetrzymywaniu ciąg. Takie dyskusje mogą mieć miejsce w domu po kolacji, a nie na łamach poważnej gazety.

A.B.

Apetyt się zwiększa

Dzięki demokracji, która zapanowała również w „GK” pociąłem sobie jak to „większość wierzących” w Polsce uważa, że zostanie na pewno zhabowana, jeżeli tylko TV zacznie nadawać msze, katechezy, nieszpory i inne obrzędy kościelne. Dotychczas wystarczała msza w radiu. Obecnie, wraz z propagandą porozumienia i różnymi koncesjami na rzecz opozycji — apetyt się zwiększa w myśl ludowego powiedzenia „daj kurze grzędę, jeszcze wyżej siędzie”.

Nie będzie usłotunkowywał do zacieklej i fanatycznych wypowiedzi tych co są „za”, ponieważ ich treść nie wymaga komentarza, ale popieram na całej argumenty użyte w listach S. Bartkowiaka i 68-letniego Stanisława. Jednak muszę zwrócić uwagę na „program audycji kościelnej w TV”, który już przygotował ksiądz (?) Z. Aniol, bo z jego wypowiedzi wynika, że należy do hierarchii kościelnej, chociaż stara się to zakamuflować. Tak! besserwisser. No cóż, doczekaliśmy się tego, że „społeczeństwo się domaga, to mu się należy, żadna laska” itp. fanaberie. A jak nie, to wypiszę na murach i chodnikach hasła, nie mające nic wspólnego z chrześcijańską miłością bliźniego, wyda katolickie wyrostki na ulice i dalej kamieniami w bliźniego w mundurze. W trudnych latach 30. takich wyroków na ulicy nie widziałem, obecnie w Polsce Ludowej im więcej kościołów tym gorsza chrześcijańska moralność.

Jeżeli od tej strony patrzeć, to gdzie byli ci „krzyżowcy” w latach 50-70? Było cicho, spokojnie i bogobojnie! Mogłbyśmy wyliczać jeszcze długo, ale po co? Starsi redaktorzy znają te sprawy lepiej i dokładniej, więc nie potrzebuję nikogo przekonywać — tylko przypominam.

Na zakończenie, moje stanowisko w sprawie „uświelenia” programu w TV jest takie: jeżeli władza ludowa musi uznać potrzeby „większości, która inaczej nie wejdzie do królestwa niebieskiego”, to wstawiać msze w II program o godz. 12.

Uważam też za ekonomicznie uzasadnione pobieranie odpowiednio wysokiej opłaty za transmisję, gdyż każda propaganda kosztuje (vide wybory prezydenta w USA).

J. JASTRZĘBIECKI
Tarnów

Od redakcji: Dziękujemy za wszystkie listy i telefony. Żałujemy, że z braku miejsca nie możemy opublikować całej korespondencji.

Posiadać tylko tyle, ile jest rzeczywiście niezbędne

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) dostrzeżenia zasad obronnych. Wychodząc z takiej oceny, Komitet Obrony Kraju podjął decyzję dotyczącą problemów obrony i sił zbrojnych, która legła u podstaw obecnych, intensywnie prowadzonych prac w instytucjach MON. Zaoferowały one konkretnym planem zmian w siłach zbrojnych, który sens — mówiąc lapidarnie — można wyrazić następująco: posiadać tylko tyle, ile jest rzeczywiście niezbędne, ale jednocześnie lepiej, skuteczniej tym dysponować. Jest to zresztą zasada, która obowiązuje w naszym działaniu od wielu lat.

Obecnie rozpoczynamy dwuletni, złożony, bardzo odpowiedzialny następny etap reorganizacji armii — oświadczył gen. Siwicki. Rozformowane zostaną dwie kolejne dywizje — 2 i 15 dywizja zmniejszona. Zasadniczo zmniejszenie stopień kompletowania 10 i 16 dywizji pancernych. Wprowadzana będzie stopniowo nowa uniwersalna struktura we wszystkich dywizjach, których kształt organizacyjny i posiadane uzbrojenie odpowiadać będzie potrzebom prowadzenia współczesnych działań obronnych. Rozformujemy także kilkanaście pułków różnych rodzajów wojsk, w tym pancernych, artylerijskich i lotniczych. Jednocześnie ponad 30 jednostek obrony terytorialnej, inżynieryjno-budowlanych i drogowo-kolejowych zostanie przekształconych w formacje Obrony Cywilnej. Te nowe formacje Obrony Cywilnej będą wykonywały zadania produkcyjno-usługowe przede wszystkim na rzecz gospodarki narodowej, w tym również usług w szpitalach.

Zmiany nastąpią również w systemie organizacyjnym szkolnictwa wojskowego — kontynuował generał. Planujemy połączenie Akademii Sztabu Generalnego WP i Wojskowej Akademii Politycznej, powołując Akademię Obrony Narodowej. Przewidywana jest także integracja niektórych wyższych szkół o-

ficerskich o pokrewnych profilach kształcenia. Podobnie zamierzamy w odniesieniu do szkół chorążych oraz ośrodków szkolenia, specjalistów wojskowych — ogólna liczba szkół i ośrodków zmniejszy się o jedną trzecią.

W dalszym ciągu rozmowy gen. Siwicki powiedział: W procesie wyrażenia zmian w systemie kierowania siłami zbrojnymi i dostosowywania jego organów do nowej struktury i liczebności wojsk, zmniejszeniu ulegną także instytucje centralne MON oraz dowództwa szczebla operacyjnego. Przykładem wymownym do potwierdzenia może być m. in. zamiar połączenia Wojsk Obrony Powietrznej Kraju i wojsk lotniczych.

Restrukturyzacja to jednak nie proste mechaniczne zmniejszenie czy likwidacja określonych ogniw — akcentował generał — to również daleko posunięte zmiany w systemie i formach dowodzenia oraz kierowania siłami zbrojnymi, a w szczególności komputeryzacja, skrócenie obiegu informacji, radykalne zmniejszenie sprawozdawczości, ewidencji i innych biurokratycznych naleciałości, od których również nie jest wolna armia.

Już w najbliższym czasie, bo 3-4 marca br. reformowane zostaną dwa pułki pancerny, brygada rakiet operacyjno-taktycznych, szkolny pułk samochodowy i kilka innych jednostek — stwierdził generał. Powiedział także, że w ciągu 2 najbliższych lat nasza siła zbrojna zostanie zmniejszona o 40 tys. żołnierzy, wycofanych zostanie ok. 850 czołgów, 900 dział i moździerzy, 700 transporterów opancerzonych, 80 samolotów bojowych oraz wiele różnego rodzaju techniki wojskowej. Część techniki z jednostek reformowanych będzie przekazana innym oddziałom i pododdziałom. Większość sprzętu najbardziej wyeksploatowanego zostanie skasowana i po wyeliminowaniu sprawnych podzespołów będzie przekazana do hut. Znaczna część tra-

fi do gospodarki narodowej. Można sobie wyobrazić szereg występujących tu możliwości — powiedział generał. Badamy je i myślę, że nasi specjaliści — wojskowi i cywili — znajdują najbardziej efektywne i korzystne dla gospodarki narodowej rozwiązania. To w przypadku bardzo specjalistycznego sprzętu. Nie ma natomiast problemu z różnymi typami samochodów, ruchomymi warsztatami naprawczymi, które droga przetargowa ograniczonego zostaną udostępnione głównie rolnikom. Jako swoistą ciekawostkę mogę podać, że kilkadziesiąt samolotów starszej generacji po zdemontowaniu z nich uzbrojenia zostało w ub. roku sprzedanych do drugiego obszaru płatniczego na cele niewojskowe. Tym samym wojsko zasililo dewizami budżet państwa.

Zmniejszamy zamówienia na sprzęt wojskowy — podał generał — co faktycznie pozwoliło części mocy produkcyjnych zakładów przemysłu obronnego przestawić na wytwarzanie towarów dla potrzeb rynku i gospodarki narodowej.

Kończąc rozmowę, minister obrony narodowej powiedział: Wiemy dobrze, że zagrożenie pokroju, aczkolwiek małe, to przecież istnieje nadal. Wspominałem na początku, że potencjał obronny jest pochodną realnej i prognozowanej sytuacji międzynarodowej. Pamiętamy o tym, podejmując wszelkie decyzje o zmianach strukturalnych w naszych siłach zbrojnych. Utrzymywaliśmy zatem będziemy wojska w takiej liczbie i wyposażeniu, jakie będzie rzeczywiście na danym etapie niezbędne dla zagwarantowania bezpieczeństwa Polski w ramach sojusznictwa systemu obronnego Układu Warszawskiego. Poza tym mniej nie musi oznaczać gorzej, słabiej. Mniej — to dzisiaj i w przyszłości — w służbie i w boju czuwaniu oznacza efektywnie, skutecznie, oszczędnie — oświadczył gen. Siwicki.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) W szczególności rozważane jest obecnie w jakim zakresie i w jaki sposób należy w polityce plac stosować tzw. indeksację plac, która polega na podnoszeniu wszystkich wynagrodzeń w tym samym stopniu, co wzrost cen, co znów podnosi cenę kosztów utrzymania.

Doświadczenia wielu krajów zachodnich wskazują, że w okresie hamowania inflacji bądź nie stosuje się indeksacji, bądź minimalizuje się jej zakres i skalę (np. Włochy).

Już obecnie indeksacja stosowana jest u nas nie tylko wobec najważniejszych świadczeń socjalnych, ale także w odniesieniu do wynagrodzeń pracowników sfery budżetowej.

Mając na uwadze wszystkie te aspekty, rząd polecił dogłębne zbadanie i przekonsultowanie problemu.

WARSZAWA (PAP). 24 bm. Zarząd Główny Stowarzysze-

nia Pracodawców w Polsce ogłosił stanowisko w sprawie proponowanej indeksacji plac i świadczeń. Oświadczenie stwierdza, iż choć indeksacja w proponowanym kształcie dałaby pracownikom poczucie bezpieczeństwa, rekompensując automatycznie gwarantując wzrost cen, miałyby jednak wpływ na zwiększenie inflacji, działając antymotywacyjnie na wzrost wydajności i jakości pracy. Stanowiłoby także nowy tytuł do eskalacji żądań płacowych, na spełnianie których poważna część przedsiębiorstw nie ma już środków, chyba, że uzyskała to środki przez wzrost cen, co znów podnosi cenę kosztów utrzymania.

Stowarzyszenie uważa, że automatyczny wzrost plac poważnie ograniczyłby możliwość kształtowania wewnętrznej polityki plac i pozycji dyrektorów możliwości różnicowania przyrostu plac dla poszczególnych pracowników w zależności od ich wydajności i jakości pracy.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Buch", proponując rozbić go na kilka niezależnych wydawnictw, np. podległych samorządom terytorialnym, wydawnictwom na nowo tzw. prasy "cyfelnikowskiej", odejście od nomenklatury, danie autonomii i ważącego głosu zespołom redakcyjnym, całkowite uniezależnienie "Ruchu" jako przedsiębiorstwa kolportażu.

Większą kontrowersję — powiedział — wywołał problem papieru. Wszyscy byliśmy zgodni co do jednego, że w przyszłości papier powinien stać się powszechnym towarem rynkowym i że go dotkliwie brakuje. O ile jednak strona koalicyjno-rządowa głównie nawoływała do zwiększenia wspólnymi siłami produkcji papieru, o tyle my nie negując takiej konieczności, domagaliśmy się przede wszystkim przedstawienia nam rzetelnego bilansu tego podstawowego surowca. Domagamy się więc przebudowy infrastruktury informacyjnej, także po to, aby mogła zaistnieć prasa "solidarnościowa", z tygodnikiem "Solidarność" na czele i tygodnikami regionalnymi, i prasa chłopska, by mógł wreszcie powstać niezależny ogólnokrajowy dziennik informacyjny firmowany przez środowiska skupione wokół Komitetu Obywatelskiego. Inaczej zapewnienia o trwałym miejscu dla opozycji w systemie politycznym PRL będą słowami bez pokrycia.

Przechodząc do postulatów dotyczących radia i telewizji, K. Kozłowski stwierdził, że jak do tej pory, jedynie wstępstwo do propozycji utworzenia redakcji związkowej i religijnej podporządkowanej, oczywiście, obecnemu Radiokomitetowi. Nam jednak nie wystarczy uroczyste programy, chcemy przynajmniej na część z nich mieć realny wpływ.

Dużo bardziej zbliżone były — powiedział — nasze poglądy i oceny jeśli chodzi o prawo prasowe i instytucje cenzury. Odejście od systemu koncesji na rzecz systemu zgłoszeniowego wymagałoby radykalnego przedsięwzięcia prawnego. Obie strony są w zasadzie zgodne, iż funkcje cenzury powinny być już dzisiaj ograniczone, a w dalszej perspektywie zniknąć. Dość zgodni byliśmy także i tym, że należy stworzyć warunki umożliwiający normalną działalność wydawniczą "drugiego obiegu". Ze swej strony postulowaliśmy z naciskiem niezbędność zaniechania od zaraz ścigania nie ty-

ko słów, ale i ludzi, czyli zaniechania represji wobec "drugiego obiegu". Wreszcie sprawa wywołująca jak się zdaje największe emocje: chodzi o niedawną przesłuchanie o obiektywne krzywdy i szkody wyrządzone ludzom, w tym z naszego środowiska dziennikarskiego. Oświadczenie weryfikacji oraz brutalna likwidacja SDP, do którego przebieg wszyscy należeliśmy, rozbiły środowisko dziennikarskie.

Do wielu kwestii poruszonych przez K. Kozłowskiego ustosunkował się następnie B. Jachacz, który powiedział m. in., że ewolucja to stopniowy proces budowy społeczeństwa i nowego demokracji. Powstaje nowy układ polityczny, który siłą faktów będzie wymagał zmiany dotychczasowego układu w sferach społecznej komunikacji. Jeśli "Solidarność" rozpocznie legalną działalność, a opozycja licząc na siebie w Sejmie, proces ten ulegnie okrzepnięciu i rozwinieciu. Nawigując do wzajemnego drugiego stopnia zmniejszenia poziomu nieufności, powiedział, że wymaga to unikania wszelkich niedopowiedzeń. Dlatego — po pierwsze — zdecydowanie odrzucamy pakiet żądań dotyczących tzw. weryfikacji dziennikarzy. Była ona nieodłączną częścią dramatycznych decyzji stanu wojennego i nie zgadzamy się na podejmowaną tylnymi drzwiami próbę kwestionowania decyzji z 13 grudnia 81 r. Po drugie — powiedział — zdecydowanie stojmy na stanowisku integralności państwowej Telewizji Polskiej i Polskiego Radia, którym — w imieniu Sejmu — zarządza rząd PRL. Oznacza to, że nie wchodzi w rachubę postulaty powołania programu radia i telewizji na niezależną okienka zarządzane z zewnątrz.

Następnie B. Jachacz przedstawił konkretne propozycje, które wychodzą daleko naprzeciw społecznemu potrzebom, a także postulatom zgłoszonym przez uczestników podzespołu:

— Zakończymy tygodnika "Solidarność" nie napotkając żadnych przeszkód z chwilą powstania legalnej "Solidarności". Na rozruch tego tygodnika mogłaby zostać przydzielona określona pula papieru;

— Opowiadamy się za zniesieniem systemu reglamentacji papieru na cele wydawnicze. Rząd uważa, że normalny rynek papieru powinien zaistnieć jeszcze w tym roku centralne rozdzielnictwo;

— Podzielamy postulat rywalizacji nowelizacji prawa prasowego z zamiarem zastąpienia zasady koncesjonowania pism zasadą rejestracji;

— Uważamy, że w warunkach rynku papieru i znalezienia odpowiedniego prawa prasowego nie będzie żadnych formalno-prawnych przeszkód do zakładania pism, gazet, w tym także postulowanych przez stronę solidarnościowo-opozycyjną;

— Już w najbliższych latach może powstać III program telewizyjny i V program Polskiego Radia. Powinny one przybrać charakter programów pluralistycznych, obywatelskich;

— Aby zwiększyć wpływ wszystkich sił społecznych na jakość, układ, rzetelność, wiarygodność audycji radiowo-telewizyjnych, kierownictwo Radiokomitetu występuje z ofertą powiększenia składu Rady Programowej o przedstawicieli "Solidarności";

— Rząd wyraża gotowość do podjęcia prac nad projektem ustawy wprowadzającej prawny "ład w eterze" dla ochrony interesów państwa i kultury narodowej;

— Kierownictwo Radiokomitetu zamierza przeznaczyć 10 proc. czasu antenowego PR i TV na potrzeby kampanii wyborów do Sejmu. Czas ten mógłby zostać wykorzystany przez wszystkie siły polityczne i społeczne uczestniczące w tych wyborach według zasady partycypacji zgodnej z podziałem mandatów w Sejmie. Podobna zasada dotyczyłaby prasy rządowej;

— Kierownictwo Radiokomitetu podtrzymuje gotowość zwrócenia się do Sejmu o wyrażenie zgody na przeprowadzenie transmisji z obrad naszego parlamentu. Zgłasza również zamiar podjęcia stosownych rozmów z kierownictwem Episkopatu Polski w sprawie wyrażenia zgody i określenia warunków transmisji telewizyjnych niedzielnej mszy;

— Deklarujemy gotowość poszerzenia składu Rady Prasowej przy premierze także o przedstawicieli "Solidarności";

— Rząd podtrzymuje gotowość podjęcia zasadniczej reformy cenzury, zniesienia obowiązku kontroli prewencyjnej na rzecz kontroli następnej. Z chwilą rozpoczęcia przez "Solidarność" legalnej działalności, proponujemy udział jej przedstawicieli w kolegium Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Wdru-

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) uzyskano porozumienie, ale zdaje sobie sprawę z tego, że nie jest to takie proste. Przy "okrągłym stole" bowiem zająłby ludzie o różnych orientacjach politycznych, o różnych punktach widzenia. Dopasowanie się, ustalenie wspólnego poglądu w sprawach dla Polski najważniejszych nie jest łatwe. Premier wyraził przekonanie, że uczestnicząc "okrągłym stołem" w końcu znajdziemy wspólny język w sprawach dotyczących całokształtu życia politycznego, społecznego i gospodarczego naszego kraju. Do tych właśnie najważniejszych spraw Mieczysław F. Rakowski zaliczył przede wszystkim osiągnięcie porozumienia co do stanowiska wobec reformowania gospodarki, jakimśi metodami i w jakim tempie. Kolejna sprawa to wybory, ustalenie ich daty, ordynacji wyborczej. Jest także kwestia oblicza "Solidarności", miejsce dwóch związków zawodowych w zakładzie pracy. Kłama spinająca te kwestie jest problem stworzenia takich gwarancji i warunków politycznych aby w Polsce, w nowym modelu politycznym, który się kształtuje, zgodnie ze sobą współdziałały — konstruktywna opozycja oraz wszystkie inne siły opowiadające się za rozwojem socjalizmu w Polsce. Mam tu na myśli — powiedział premier — partie, do której należą, partie sojusznicze, różnego ro-

dzaju inne ugrupowania, które swój los wiążą z ustrojem socjalistycznym.

Trzeba pamiętać — stwierdził dalej M. F. Rakowski — że przy "okrągłym stole" siedzą nie czarodzieje, lecz zwykli ludzie. Oni nie są w stanie wyzwarować nagle innej, lepszej Polski, w której gospodarka będzie pracowała już natychmiast, na bardzo zdrowych zasadach. Ja również — zaznaczył premier — nie jestem przeciw czarodziejom. M. F. Rakowski przypomniał, iż w momencie obejmowania funkcji premiera, w swoim wystąpieniu w Sejmie mówił nie tylko o zamierzeniach rządu. Pytał także obywateli czy będą skłonni uczestniczyć nie tylko w realizacji reformy gospodarczej, ale czy również będą gotowi przyjąć nową sztukę reformy, które nie mogą być dla każdego nadzwyczaj korzystne. Powstała pytanie — czy taka zgoda rzeczywiście istnieje? I tak i nie — powiedział premier. Część społeczeństwa zgadza się z tym, że trzeba brać pod uwagę skutki reformy gospodarczej, czyli oparcia całej gospodarki na prawach działających w ekonomice, a część się nie godzi. W tym kontekście premier odniósł się do strajków, jakie w ostatnim

czasie wybuchają w różnych regionach Polski.

Nie wchodzi w to — powiedział — kto te strajki organizuje, czy mają one charakter żywiołowy. Jedno jest pewne — przy pomocy tych ludzi. Oni nie są w stanie wyzwarować nagle innej, lepszej Polski, w której gospodarka będzie pracowała już natychmiast, na bardzo zdrowych zasadach. Ja również — zaznaczył premier — nie jestem przeciw czarodziejom. M. F. Rakowski przypomniał, iż w momencie obejmowania funkcji premiera, w swoim wystąpieniu w Sejmie mówił nie tylko o zamierzeniach rządu. Pytał także obywateli czy będą skłonni uczestniczyć nie tylko w realizacji reformy gospodarczej, ale czy również będą gotowi przyjąć nową sztukę reformy, które nie mogą być dla każdego nadzwyczaj korzystne. Powstała pytanie — czy taka zgoda rzeczywiście istnieje? I tak i nie — powiedział premier. Część społeczeństwa zgadza się z tym, że trzeba brać pod uwagę skutki reformy gospodarczej, czyli oparcia całej gospodarki na prawach działających w ekonomice, a część się nie godzi. W tym kontekście premier odniósł się do strajków, jakie w ostatnim

Prace grup roboczych "okrągłego stołu"

WARSZAWA (PAP). W sobotę 25 bm. zebrali się dwie grupy robocze wykonujące przez podzespół "okrągłego stołu" ds. stowarzyszeń i samorządu terytorialnego.

Grupa roboczej ds. samorządu terytorialnego wespół z przewodniczącym Jerzym Regulskim i Wojciechem Sokolewiczem.

Praca grupy ds. ordynacji wyborczej prowadzona była pod przewodnictwem Janiny Zakrzewskiej i Sylwestra Zawadzkiego. Uczestnicy obu grup przedyskutowali najbardziej szczegółowo możliwości zbliżenia stanowisk w kwestiach podjętych na inau guracyjnym posiedzeniu podzespołu.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Stalego Urzędu Spraw Wewnętrznych, zatrudniono 51 osób, z których większość po wylegitymowaniu zwolniono. W stosunku do 12 podejrzanych

Akcja „Pomarańczowej Alternatywy” w Warszawie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Stalego Urzędu Spraw Wewnętrznych, zatrudniono 51 osób, z których większość po wylegitymowaniu zwolniono. W stosunku do 12 podejrzanych

tycznego klerikalizmu wymierzonego przeciw partii i podstawowym zasadom ustrojowym — uzupełnił L. Zukiewicz. Stanowisko w tych sprawach zajęte ostatnio przez KKR jest potwierdzeniem praktyki z ostatnich lat. Przecież nie rozpatrywaliśmy i nie karaliśmy już od pewnego czasu nikogo za wiary, za praktyki religijne, za śluby kościelne itp.

— Nie interesuje nas też światopogląd osoby proponowanej na funkcję kierownictwa — dodał A. Kwiekien. Dobrze byłoby, gdybyśmy stale, konsekwentnie przestrzegali obojętności wobec zasad, statutu, prawa. Ale życie tak szybko się zmienia. Niekiedy bywa tak, iż nieliczenie się z nim oznacza kontynuowanie postawy zachowawczej, wstecznej, biurokratycznej. Stąd niemożliwość dzisiaj dyktatów: jak postąpić, co wybrać, co postawić, aby być w zgodzie z zasadami i zdrowym rozsądkiem, a równocześnie działać sprawiedliwie.

— Analizując rozpatrywane przez KKKR sprawy — przypomniał H. Satoru — warto odnotować, że większość z nich, zarówno zakończonych rozmowami ostrzegawczymi, jak i karami, dotyczyła osób na stanowiskach kierowniczych. Przez dwa lata spraw takich było kilkadziesiąt. Jeśli jednak zestawimy z ok. 400 czterdziestoma tysiącami osób pełniących w województwie funkcje kierownicze, z czego około połowę stanowią członkowie PZPR, to z całą pewnością można stwierdzić, iż lansowane niekiedy opinie o niskich postawach moralnoetycznych kadr nie odpowiadają prawdzie.

— Prawdą na koniec podkreślić — włączył się raz jeszcze L. Zukiewicz — że wszystko, czym się zajmujemy i będziemy zajmować musi być niewyłącznie rzetelne, wyważone, wychowawcze i sprawiedliwe. Bo tylko podcieta trawa odrasta, człowiek nie!

Dziękujemy za rozmowę. STANISŁAW RYDZ EDWARD WASIK

Jak już informowaliśmy, Akademia Rolnicza w Krakowie, jako jedna z pięciu szkół wyższych w kraju, została wytypowana do przeprowadzenia radykalnych reform w systemie organizacji uczelni i modyfikacji procesu studiów. Poza tym cztery uczelnie to Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Politechnika Wrocławska, warszawska SGPS i opolska WSP. Realizację eksperymentu rozpoczęli praktycznie przed kilkoma tygodniami. Będzie to proces rozłożony w czasie, nie da się wprowadzić poważnych zmian od tak z dnia na dzień. Jednym z pierwszych posunięć dokonanych w Akademii Rolniczej było zmodyfikowanie systemu rekrutacji na niektórych kierunkach. Sprawy te były tematem naszego dyżuru telefonicznego, który wywołał ogromne zainteresowanie. Oto szczegóły.

Egzaminy wstępne w tradycyjnym pojęciu zostają w tym roku zniesione na trzech kierunkach. Są to rolnictwo, mechanizacja i melioracja. O wyborze zdecydowała przede wszystkim niższa niż gdzie indziej liczba starających się o przyjęcie. W ostatnich latach kształtowała się ona przeciętnie od 1,4 do 1,8 kandydata na jedno miejsce.

Podstawę przyjęcia na I rok studiów stanowią będą następujące elementy — suma ocen uzyskanych w szkole średniej z 3 przedmiotów wy-

Na trzy kierunki studiów bez egzaminu

maganych na danym kierunku studiów. Są to: na rolnictwie — biologia, chemia i matematyka oraz matematyka, fizyka i biologia na mechanizacji i melioracji. Cztery z punktowanych przedmiotów jest język obcy. Skala ocen jest następująca: bardzo dobry — 20 pkt., dobry — 16 pkt., dostateczny — 12 pkt.

Może zaistnieć ewentualna luka ocen. Jeśli np. na świadectwie matury nie ma ocen z biologii komisja może wziąć pod uwagę przedmiot pokrewny związany z kierunkiem studiów. W przypadku braku takiej możliwości kandydat otrzymuje punktów 0. Łącznie zatem za ocenę na świadectwie matury kandydat może zdobyć maksimum 80 punktów.

Drugim elementem rekrutacji jest ocena predyspozycji kandydata do studiowania na danym kierunku. Odbycie się to będzie albo w formie rozmowy kwalifikacyjnej albo psycho-testu. Maksymalna ocena — 20 pkt.

Rekrutacja tym systemem odbędzie się w dniach 19-22 czerwca po czym niezwłocznie zostanie ogłoszona lista przyjętych na pierwszy rok. Pozostali mogą składać dokumenty na inne kierunki

Eksperyment w Akademii Rolniczej

logii i matematyki lub chemii, na trzy pozostałe z biologii i matematyki. Egzamin pismenny na geodezję składa się z matematyki i języka obcego, ustny z matematyki i fizyki, na technologię żywności natomiast pismenny z matematyki lub chemii i języka obcego, ustny z matematyki i chemii lub fizyki.

Terminy składania podań oraz terminy egzaminów jak w innych uczelniach. W tym roku rozpoczynają się one 3 lipca.

W ramach eksperymentu uczelnia otrzymała uprawnienie do decydowania o limitach przyjęcia na pierwszy rok studiów. Szczegółowe decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły. Można oczekiwać, że będą one nieco większe niż w latach ubiegłych. Co się za tym zmian w przebiegu studiów to w nadchodzącym roku będą one jeszcze niewielkie i dotyczyły będą bloku przedmiotów społeczno-politycznych, języków obcych oraz szkolnictwa wojskowego. Obojętnością będą dwa spośród sześciu języków obcych — doszły jeszcze hiszpański i włoski.

Tyle pokrótce omówienie naszego dyżuru redakcyjnego. Szczegółowe i wyczerpujące informacje można uzyskać zawsze w Dziale Nauk Akademii Rolniczej przy al. Mickiewicza 21. (tor)

Lech Wałęsa apeluje o rozwagę i spokój

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) hasłami "KPN", "Solidarność Walcząca", "FMW", "Anarchistów" i "Satanistów" starała się sprokować zająć wznosząc okrzyki, które jednak przyjęte zostały z całkowitą obojętnością przez mieszkańców Gdańska.

Badania nad mechanizmami i skutkami indeksacji plac

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) na Pracodawców w Polsce ogłosił stanowisko w sprawie proponowanej indeksacji plac i świadczeń. Oświadczenie stwierdza, iż choć indeksacja w proponowanym kształcie dałaby pracownikom poczucie bezpieczeństwa, rekompensując automatycznie gwarantując wzrost cen, miałyby jednak wpływ na zwiększenie inflacji, działając antymotywacyjnie na wzrost wydajności i jakości pracy. Stanowiłoby także nowy tytuł do eskalacji żądań płacowych, na spełnianie których poważna część przedsiębiorstw nie ma już środków, chyba, że uzyskała to środki przez wzrost cen, co znów podnosi cenę kosztów utrzymania.

Dialog o stanie ZSL

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) darcie. Droga do porozumienia wiedzie przez reformy. Ustosunkowując się do esentualnej zmiany nazwy ZSL stwierdził, iż rozważana jest możliwość przekształcenia stronnictwa w Polską Partię Ludową — Centrum.

W godzinach popołudniowych R. Malinowski uczestniczył w zebraniu sprawozdawczym-wyborczym koła ZSL w wsi Dąbie, gmina Radomyski. (jas)

Prace grup roboczych "okrągłego stołu"

WARSZAWA (PAP). W sobotę 25 bm. zebrali się dwie grupy robocze wykonujące przez podzespół "okrągłego stołu" ds. stowarzyszeń i samorządu terytorialnego.

Grupa roboczej ds. samorządu terytorialnego wespół z przewodniczącym Jerzym Regulskim i Wojciechem Sokolewiczem.

Praca grupy ds. ordynacji wyborczej prowadzona była pod przewodnictwem Janiny Zakrzewskiej i Sylwestra Zawadzkiego. Uczestnicy obu grup przedyskutowali najbardziej szczegółowo możliwości zbliżenia stanowisk w kwestiach podjętych na inau guracyjnym posiedzeniu podzespołu.

nasze MIASTO

Szybki refleks konieczny

Lista przyjęć do Szkoły Przemysłowców zamknięta w zawrotnym tempie

Coraz więcej osób w naszym mieście i województwie pragnie podjąć działalność gospodarczą na własny rachunek. Same chęci, choćby najlepsze, jednak nie wystarczą. Do tego aby dobrze prosperować potrzebna jest określona wiedza prawno-ekonomiczna oraz umiejętności praktycznego działania, co przy wrażliwej konkurencji nie jest rzeczą łatwą. Nic więc dziwnego, że rozmaite kursy organizowane dla przyszłych biznesmenów cieszą się ogromną popularnością.

Po szkole stworzonej dla kandydatów na przyszłych menedżerów i Studium Businessu przyszła kolej na Szkołę Przemysłowców '89, której organizatorem jest Krakowskie Towarzystwo Przemysłowe. Jeszcze przed rozpoczęciem nauki przyszli przemysłowcy musieli zdać egzamin z szybkości podejmowania decyzji — lista przyjęć została zamknięta w ciągu 4 godzin od rozpoczęcia zapisów. Tyle tylko czasu potrzebowało organizatorzy na skompletowanie dwóch 25-osobowych grup, w których odbywać się będą zajęcia. Opłatę za kurs w wysokości 48 tys. zł, większość chętnych uiszcza od ręki. Kto się spóźnił... no cóż, chyba sam jest sobie winien.

Program zajęć (ok. 108 godz.), które odbywać się będą od 15.03 do 10.06 br. jest bardzo bogaty. Złożą się na niego m. in.: zasady tworzenia, działania i przekształcania przedsiębiorstw prywatnych, prawo podatkowe i lokalowe, prowadzenie dokumentacji przedsiębiorstwa, gospodarka materiałowa i finansowa a także badanie rynku i kalkulacja cen, ochrona majątku i ubezpieczenia, zagadnienia związane z importem i eksportem.

Wykorzystane wiadomości kursanci będą mogli szybko sprawdzić w praktyce. Umożliwi im to prowadzący zajęcia, którzy udostępnią do tego celu własne firmy, oraz inni członkowie KTP.

Warto tutaj wspomnieć, że dla KTP prowadzenie tego typu szkół to nie nowego. Podobne kursy organizowane były w zeszłym roku. Spośród zupełnie nowicjuszy, którzy w zeszłym roku ukończyli szkolenie, czwarta prowadzi już własny biznes.

Szkoła Przemysłowców '89 to jakby załączek szerszego programu szkolenia, którego opracowywanie jest w KTP na ukończeniu, a który wkrótce ma być realizowany. (gas)

Zachodniemieccy handlowiec chce otworzyć

w Krakowie

Bar Bistro w stylu zachodnim

Dla nadal ubogiego w sieć placówek gastronomii Krakowa, niewątpliwie będzie to coś nowego. Otóż Gastro-Turystyczna Spółdzielnia Spożywców „Spolem” podpisała niedawno wspólną umowę z obywatelom RFN, który jest zainteresowany otwarciem w Krakowie baru bistro z prawdziwym zachodnim charakterem. Najprawdopodobniej zostanie on uruchomiony w miejscu istniejącego dotychczas przy ulicy Szpitalnej baru „Tempo”. Spółdzielnia wydzierżawiła tylko lokal. Resztą się zajmie zachodniemiecki handlowiec. Zada on o wystrój lokalu a także o wyposażenie go w specjalne maszyny do produkcji takich specjałów jak m. in. zapiekane ziemniaki, oryginalnie przyprawiony ryż, kilka gatunków spaghetti.

(koź)

Na Dzień Kobiet

Co roku jest to samo. Im bliżej Dnia Kobiet tym bardziej nerwowo stają się panowie. Co kupić, by Ewa była zadowolona — to pytanie nie daje chwili spokoju wielu mężczyznom. Wiedzą o tym handlowcy starając się pomóc w wyborze.

Oto krowoderska spółdzielnia „Spolem” zapowiada, że właśnie z okazji Dnia Kobiet zwiększa dostawy atrakcyjnych kosmetyków do swych

(koź)

Od 1 marca do 3 marca

Aukcja antykwaryczna w „Pałacu pod Baranami”

Po raz 67, od 1 do 3 marca odbędzie się krakowska aukcja antykwaryczna. Tym razem jej organizatorem jest antykwariat naukowy z ul. Sławowskiej 10. Na aukcję przygotowano 1980 pozycji. Wśród nich znajduje się blisko sto starych druków. Do najciekawszych tytułów zaliczyć trzeba inkunabul z 1486 r. — „Złota legenda” Jakuba de Voragine (cena wywoławcza 1 mln 400 tys. zł).

Jednak najciekawszą, a zarazem najcenniejszą ucyfrowaną pozycją — mówi kierownik aukcji antykwaryczna Anna Wójcicka — jest według mnie dzieło Emanuela Krombacha zawierające 30 litografii ręcznie kolorowanych, będących widokami miejscowości tatrzańskich oraz 30 tablic, z których każda zawiera dwie kostiumowe akwarele, przedstawiające sylwetki gór, chłopców, mieszczań, Żydów, różnych stanów i zawodów.

Na aukcji prezentowane będą także rękopisy, m. in. autorstwa A. Asnyka, M. Dąbrowskiego, W. Kossaka, J. I. Kraszewskiego, A. Morsztyna, L. Rydla, H. Sienkiewicza, G.

(mr)

16.25 „Luz” — program nastoletni
17.15 Teleexpress
17.30 Reklamy z prezentacją
17.40 Echa Stadionów i „Piłkarska kadra czeka”
18.30 Laboratorium: „Kto lubi zimno”
18.50 Dobranoc
19.00 10 minut
19.10 Teleportkania
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Teatr TV: Jerzy Mik-

TV-PROGRAM

ke „Ostatni z Jagiellonów” cz. 2, reż. Laco Adamik
21.05 Sojalizm tak — ale jaki? — 4. spotk. z prof. Marianem Orzechowskim
21.20 Progr. publicyst.
21.50 Sportowe disco
22.20 Gwiazdy jazzu: Chick Corea w Warszawie

Zamiast ropy szuka się odpowiedzi którejdy pu-

ścić przyszłe metro

W Krakowie jak w Kuwejcie stoją wieże wiertnicze

Czyżby w Krakowie poszukiwano ropy — zastanawia się wielu krakowian, patrząc na stojące w kilku miejscach w mieście wieże wiertnicze. Nic z tych rzeczy — odpowiada Jan Krokosz, zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Wiercen Geologicznych i Hydrogeologicznych „Hydropol”. Nasza praca ma na celu określenie własności geologiczno-inżynierskich i hydrogeologicznych terenu na trasie projektowanego metra w Krakowie. Zbadanie tego terenu, „Geoprojekt”, natomiast inwestorem jest Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta Krakowa.

Wiercenia rozpoczęto jeszcze w październiku ubiegłego roku. Do tej pory przeprowa-

dzone już w rejonie ulicy Kościuski, Podchorążych i placu Biskupiego. Obecnie wieże wiertnicze pracują na Plantach w pobliżu Collegium Novum oraz przy ul. Grodzkiej. W najbliższym czasie do wiercen przystąpi się także na czynistym lotnisku oraz w rejonie ul. Cekiery i kościoła przy ul. Bożego Ciała.

W sumie „Hydropol” wykona 9 odwiertów, które pozwolą geologom na opracowanie specjalistycznej dokumentacji. Jakie wnioski można wyciągnąć z dotychczasowego badania gruntów? Otóż, że wierząc otwory na terenie miasta można trafić na... nie, nie na ropę a na wodę. Trzęsąca ona w kilku miejscach. W jednym przypadku jej właściwości są podobne do tej bijącej ze źródła na Matecznym. (koź)

Powstał Oddział Towarzystwa Miłośników Lwowa

Uratować od zapomnienia

Temu spotkaniu towarzyszyły wspomnienia, iży i zaduma nad przeszłością. Ponad półtora tysiąca lwowiaków spotkało się w sobotni ranek w krakowskiej Filharmonii, aby złożyć Krakowskiemu Oddziałowi Towarzystwa Miłośników Lwowa, Zarząd Główny ma siedzibę, od momentu powstania Towarzystwa 22 września 1988 roku, we Wrocławiu. Kraków jest jednym z największych ośrodków w Polsce skupiających lwowiaków. Dlatego też właśnie u nas powstał pierwszy w Polsce Oddział Towarzystwa. W całym kraju działa już 41, kół skupiających około 10 tysięcy członków.

Z propozycją założenia Krakowskiego Oddziału wystąpiło 63, członków założycieli. Deklaracje o wstąpieniu do Towarzystwa podpisało 350 osób.

W sobotę każdy, kto czuł się w jakiś sposób związany z Lwowem mógł wypieścić deklarację członkowską. Prowadzący pierwsze zebranie Andrzej Sopala i Janusz Orkisz przybliżyli słuchaczom cel działania Towarzystwa. Uratowanie od zapomnienia materialne i duchowe schedy lwowskiej — to główny i zasadniczy punkt działalności wszystkich członków. Jest jeszcze szansa przekazania młodemu pokoleniu Polaków jak najwięcej wiadomości o Lwowie. Łącznie z Lwowem, kontakty z Towarzystwem Kultury Polskiej we Lwowie i Samborze, prenumerata czasopism dla Polaków mieszkających za wschodnią granicą, zbiorów i wysyłanie książek polskich, nawiązanie kontaktów z kółkami lwowiaków w Londynie, USA i Kanadzie

oraz kółem Żydów lwowskich w Izraelu — to zaledwie wyliczenie prac Krakowskiego Oddziału Towarzystwa. Pomysłano również o stworzeniu dokumentacji dotyczącej historii Lwowa i ziem lwowskiej, kultury, nauki, literatury, architektury, językoznawstwa, życia społecznego i towarzyskiego, sportu i turystyki itd.

Na sobotnim pierwszym założycielskim zebraniu wybrano przewodniczącego Towarzystwa Miłośników Lwowa w Krakowie, którym został prof. Jerzy Kowalczyk. Siedziba Zarządu mieści się przy ul. Sławowskiej 1, 1p. Zainteresowani mogą przyszedź pod wskazany adres we wtorek i czwartki od godz. 18 do 13, w piątek od godz. 11 do 13.

(ml)

MAŁA KRONIKA

▲ (mr) Klub „Kuznia” (os. Złotego Wieku 14): Spotkanie z prof. dr. hab. Stanisławem Grochmalcem nt. „Jak wypocząć?” — 18.

▲ PAN (Hotel „Pod Różą”, Floriańska 14): Seminarium „Kraków 89”: referat nt. „Memoriał w sprawie restrukturyzacji Huty im. Lenina” przedstawia prof. dr. hab. Jerzy Haber — 17.

▲ SOK (Mikołajska 2): Wystawa prac Wacława Kłaga (karykatura i portret z okazji 40-lecia „Gazety Krakowskiej?”): (12-18).

▲ Galeria „Pisma” (Kremersowska 10): Wystawa akwarel Józefa Stachnika (10-13).

▲ NCK (pl. Centralny): Wystawy: „Tkanina artystyczna Marii Poradzisz i Zofii Necel”, „Sygnały fantazji” — fotografia Georga Baera, z Norbergi (9-19); wyst. malarstwa „Graficy Wybrzeża” (11-19).



Porywisty, nieprzyjemny wiatr nie był w stanie zniechęcić tych, którzy postanowili w sobotę coś sprzedać bądź kupić. W rezultacie tandeta była tak pełna jak w środku lata. W trudnym do opisanie tłumie można było dostrzec już pierwsze chłupy na upały. I tak pojawiły się bardzo wzorzyste, kolorowe szorty związane białym sznurkiem za jedyne... 20 tys. zł. Spodenki te tyle, że za niewiele ponad 5 tys. zł, przy odrobnie sześciu można jeszcze kupić w sklepach województwa bielskiego i katowickiego. Sporo było też bardzo

Pastele Leszka Misiaka

W Galerii Sztuki Współczesnej przy ul. Floriańskiej czynna jest jeszcze (do 1 marca) wystawa „Pastele Leszka Misiaka”. Jest to znakomite uzupełnienie do wystawy malarstwa tego artysty (Galeria Arkady w BWA). Absolwent krakowskiej ASP z 1968 roku, obecnie docent w tej uczelni, uprawia malarstwo, rysunek i grafikę. Na obu wystawach bardzo widoczne są wpływy a właściwie wzajemne uzupełnianie się strony graficznej i malarzkiej. To uzupełnienie wypływa po części z samej istoty technicznej warsztatu grafika, Misiak znany jest bowiem głównie jako grafik.

Uczeń Wacława Taranczewskiego jest wierny swojemu nauczycielowi, ot chociażby w sposobie studiowania możliwości ekspresyjnych tkwiących w poszczególnych motywach. Ten sam temat, np. pej-

zaż, opracowuje w wersjach malarzskich, graficznych i rysunkowych, co daje mu możliwość nie tylko porównań, lecz także poszukiwania optymalnej, najbardziej ekspresyjnej formy wyrazu. Takie wielopłaszczyznowe traktowanie tego samego tematu, powtarzanie motywów, stwarza także możliwość łączenia prac w cykle.

Ci, którzy znają twórczość tego artysty z wcześniejszego okresu zauważą zapewne jak zmienia się paleta używanych przez niego barw. Jest teraz bogatsza, żywsza, zawsze jednak autor narzuca sobie pewien rygor w konstrukcji plastycznej. Tu także widać szkołę Wacława Taranczewskiego, który zwracał uwagę na właściwy rozkład rysunkowych akcentów kompozycji. Zobaczymy te wystawy.

(or)

oszczędnych pod względem kapielówek (15-25 tys. zł) oraz jedno- i dwuczęściowych damskich strojów kapielowych (10-35 tys. zł). Zwracała uwagę także większa niż do tej pory ilość męskich koszułek hawajskich z krótkim rękawem z naszywkami „la-costa” itp. Żądano za nie 11-15 tys. zł. Jednak nie cieszyły się one zbyt dużym powodzeniem. Pewnie dlatego, że to jeszcze zima a nie jak można by wywnioskować na podstawie pogody początek lata.

O tym, że to (kalendaryzowy) okres śniegu i mrozów świadczą również nadal w zdecydowanej większości przypadków zimowa oferta tandety. I tym razem kupno ciepłej kurtki nie nastrojało większych trudności. Warunek zasadniczy to odpowiednio wypohany portfel. Odpowiednio znaczy zawierający 50-115 tys. zł. Dla ciekawości największą cenę miała kurtka puchowa — 115 tys. zł.

Można było też kupić używane narty wraz z butami za 200 tys. zł. Amatorów białego szaleństwa jednak nie widziałem. Jeśli już komuś były narty w głowie to najprędzej wodne. Niestety, na razie nie takiego się jeszcze nie pojawiło.

Nie brakowało grubych welinianych swetrów. Używane, nierzadko mocno sfilcowane szetlandy proponowano za 10-39 tys. zł. Z kolei za nowe swetry żądano 25-90 tys. zł. Wybór niby duży, ale wszystkie było nieciekawe i mało oryginalne.

Odnajmy jeszcze pojawienie się, po długiej przerwie, węgierskich handlarzy, którzy wprost z wializ i toreb sprzedawali wyroby spożywcze oraz swetry i bluzki. Sporo było też Czechów. Ci jednak chodzili po placu w charakterze kupujących, interesując się przede wszystkim ciuchami z dżinsu. (koź)

teatry

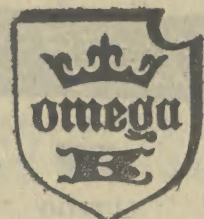
SCENA OPEROWA w Teatrze im. Słowackiego (pl. Ducha 1): R. Szechedin: Anna Karenina — 11
SCENA SZKOLNA PWST (Warszawska 5): Sen nocy letniej — 18

Pozostałe nieczynne

kina

ILUZJON — ZWIĄZKOWIE (Grzegorzewska 71): Mefisto (RFN weł. 15 lat) — 15.30; Kobieta na Księżycu (RFN 12 lat) — 18.15, 18.45, 19.15, 19.45, 20.15, 20.45, 21.15, 21.45, 22.15, 22.45, 23.15, 23.45, 24.15, 24.45, 25.15, 25.45, 26.15, 26.45, 27.15, 27.45, 28.15, 28.45, 29.15, 29.45, 30.15, 30.45, 31.15, 31.45, 32.15, 32.45, 33.15, 33.45, 34.15, 34.45, 35.15, 35.45, 36.15, 36.45, 37.15, 37.45, 38.15, 38.45, 39.15, 39.45, 40.15, 40.45, 41.15, 41.45, 42.15, 42.45, 43.15, 43.45, 44.15, 44.45, 45.15, 45.45, 46.15, 46.45, 47.15, 47.45, 48.15, 48.45, 49.15, 49.45, 50.15, 50.45, 51.15, 51.45, 52.15, 52.45, 53.15, 53.45, 54.15, 54.45, 55.15, 55.45, 56.15, 56.45, 57.15, 57.45, 58.15, 58.45, 59.15, 59.45, 60.15, 60.45, 61.15, 61.45, 62.15, 62.45, 63.15, 63.45, 64.15, 64.45, 65.15, 65.45, 66.15, 66.45, 67.15, 67.45, 68.15, 68.45, 69.15, 69.45, 70.15, 70.45, 71.15, 71.45, 72.15, 72.45, 73.15, 73.45, 74.15, 74.45, 75.15, 75.45, 76.15, 76.45, 77.15, 77.45, 78.15, 78.45, 79.15, 79.45, 80.15, 80.45, 81.15, 81.45, 82.15, 82.45, 83.15, 83.45, 84.15, 84.45, 85.15, 85.45, 86.15, 86.45, 87.15, 87.45, 88.15, 88.45, 89.15, 89.45, 90.15, 90.45, 91.15, 91.45, 92.15, 92.45, 93.15, 93.45, 94.15, 94.45, 95.15, 95.45, 96.15, 96.45, 97.15, 97.45, 98.15, 98.45, 99.15, 99.45, 100.15, 100.45, 101.15, 101.45, 102.15, 102.45, 103.15, 103.45, 104.15, 104.45, 105.15, 105.45, 106.15, 106.45, 107.15, 107.45, 108.15, 108.45, 109.15, 109.45, 110.15, 110.45, 111.15, 111.45, 112.15, 112.45, 113.15, 113.45, 114.15, 114.45, 115.15, 115.45, 116.15, 116.45, 117.15, 117.45, 118.15, 118.45, 119.15, 119.45, 120.15, 120.45, 121.15, 121.45, 122.15, 122.45, 123.15, 123.45, 124.15, 124.45, 125.15, 125.45, 126.15, 126.45, 127.15, 127.45, 128.15, 128.45, 129.15, 129.45, 130.15, 130.45, 131.15, 131.45, 132.15, 132.45, 133.15, 133.45, 134.15, 134.45, 135.15, 135.45, 136.15, 136.45, 137.15, 137.45, 138.15, 138.45, 139.15, 139.45, 140.15, 140.45, 141.15, 141.45, 142.15, 142.45, 143.15, 143.45, 144.15, 144.45, 145.15, 145.45, 146.15, 146.45, 147.15, 147.45, 148.15, 148.45, 149.15, 149.45, 150.15, 150.45, 151.15, 151.45, 152.15, 152.45, 153.15, 153.45, 154.15, 154.45, 155.15, 155.45, 156.15, 156.45, 157.15, 157.45, 158.15, 158.45, 159.15, 159.45, 160.15, 160.45, 161.15, 161.45, 162.15, 162.45, 163.15, 163.45, 164.15, 164.45, 165.15, 165.45, 166.15, 166.45, 167.15, 167.45, 168.15, 168.45, 169.15, 169.45, 170.15, 170.45, 171.15, 171.45, 172.15, 172.45, 173.15, 173.45, 174.15, 174.45, 175.15, 175.45, 176.15, 176.45, 177.15, 177.45, 178.15, 178.45, 179.15, 179.45, 180.15, 180.45, 181.15, 181.45, 182.15, 182.45, 183.15, 183.45, 184.15, 184.45, 185.15, 185.45, 186.15, 186.45, 187.15, 187.45, 188.15, 188.45, 189.15, 189.45, 190.15, 190.45, 191.15, 191.45, 192.15, 192.45, 193.15, 193.45, 194.15, 194.45, 195.15, 195.45, 196.15, 196.45, 197.15, 197.45, 198.15, 198.45, 199.15, 199.45, 200.15, 200.45, 201.15, 201.45, 202.15, 202.45, 203.15, 203.45, 204.15, 204.45, 205.15, 205.45, 206.15, 206.45, 207.15, 207.45, 208.15, 208.45, 209.15, 209.45, 210.15, 210.45, 211.15, 211.45, 212.15, 212.45, 213.15, 213.45, 214.15, 214.45, 215.15, 215.45, 216.15, 216.45, 217.15, 217.45, 218.15, 218.45, 219.15, 219.45, 220.15, 220.45, 221.15, 221.45, 222.15, 222.45, 223.15, 223.45, 224.15, 224.45, 225.15, 225.45, 226.15, 226.45, 227.15, 227.45, 228.15, 228.45, 229.15, 229.45, 230.15, 230.45, 231.15, 231.45, 232.15, 232.45, 233.15, 233.45, 234.15, 234.45, 235.15, 235.45, 236.15, 236.45, 237.15, 237.45, 238.15, 238.45, 239.15, 239.45, 240.15, 240.45, 241.15, 241.45, 242.15, 242.45, 243.15, 243.45, 244.15, 244.45, 245.15, 245.45, 246.15, 246.45, 247.15, 247.45, 248.15, 248.45, 249.15, 249.45, 250.15, 250.45, 251.15, 251.45, 252.15, 252.45, 253.15, 253.45, 254.15, 254.45, 255.15, 255.45, 256.15, 256.45, 257.15, 257.45, 258.15, 258.45, 259.15, 259.45, 260.15, 260.45, 261.15, 261.45, 262.15, 262.45, 263.15, 263.45, 264.15, 264.45, 265.15, 265.45, 266.15, 266.45, 267.15, 267.45, 268.15, 268.45, 269.15, 269.45, 270.15, 270.45, 271.15, 271.45, 272.15, 272.45, 273.15, 273.45, 274.15, 274.45, 275.15, 275.45, 276.15, 276.45, 277.15, 277.45, 278.15, 278.45, 279.15, 279.45, 280.15, 280.45, 281.15, 281.45, 282.15, 282.45, 283.15, 283.45, 284.15, 284.45, 285.15, 285.45, 286.15, 286.45, 287.15, 287.45, 288.15, 288.45, 289.15, 289.45, 290.15, 290.45, 291.15, 291.45, 292.15, 292.45, 293.15, 293.45, 294.15, 294.45, 295.15, 295.45, 296.15, 296.45, 297.15, 297.45, 298.15, 298.45, 299.15, 299.45, 300.15, 300.45, 301.15, 301.45, 302.15, 302.45, 303.15, 303.45, 304.15, 304.45, 305.15, 305.45, 306.15, 306.45, 307.15, 307.45, 308.15, 308.45, 309.15, 309.45, 310.15, 310.45, 311.15, 311.45, 312.15, 312.45, 313.15, 313.45, 314.15, 314.45, 315.15, 315.45, 316.15, 316.45, 317.15, 317.45, 318.15, 318.45, 319.15, 319.45, 320.15, 320.45, 321.15, 321.45, 322.15, 322.45, 323.15, 323.45, 324.15, 324.45, 325.15, 325.45, 326.15, 326.45, 327.15, 327.45, 328.15, 328.45, 329.15, 329.45, 330.15, 330.45, 331.15, 331.45, 332.15, 332.45, 333.15, 333.45, 334.15, 334.45, 335.15, 335.45, 336.15, 336.45, 337.15, 337.45, 338.15, 338.45, 339.15, 339.45, 340.15, 340.45, 341.15, 341.45, 342.15, 342.45, 343.15, 343.45, 344.15, 344.45, 345.15, 345.45, 346.15, 346.45, 347.15, 347.45, 348.15, 348.45, 349.15, 349.45, 350.15, 350.45, 351.15, 351.45, 352.15, 352.45, 353.15, 353.45, 354.15, 354.45, 355.15, 355.45, 356.15, 356.45, 357.15, 357.45, 358.15, 358.45, 359.15, 359.45, 360.15, 360.45, 361.15, 361.45, 362.15, 362.45, 363.15, 363.45, 364.15, 364.45, 365.15, 365.45, 366.15, 366.45, 367.15, 367.45, 368.15, 368.45, 369.15, 369.45, 370.15, 370.45, 371.15, 371.45, 372.15, 372.45, 373.15, 373.45, 374.15, 374.45, 375.15, 375.45, 376.15, 376.45, 377.15, 377.45, 378.15, 378.45, 379.15, 379.45, 380.15, 380.45, 381.15, 381.45, 382.15, 382.45, 383.15, 383.45, 384.15, 384.45, 385.15, 385.

**SPÓŁDZIELNIA
RZEMIEŚLNICZA
USŁUG BUDOWLANYCH
I INNYCH
ORAZ REWALORYZACJI
ZABYTKÓW „OMEGA”**
31-418 Kraków,
ul. Zakopiańska 62
tel. 66-91-07 j.g.u.



PRZYJMUJE ZLECENIA NA WYKONANIE:

- ☐ remontów świetlików i przeszkleń dachowych
- ☐ czyszczenia, płaskowania, wielokrotnego zabezpieczenia antykorozyjnego elementów konstrukcji metalowych — również na dużych wysokościach

Gwarantujemy terminowość, wysoką jakość, konkurencyjność cenową.

K-236

PKP — ZSTBK ODDZIAŁ NR 2 W KRAKOWIE
ul. Stoczniovców 5

pilnie zatrudni

- ☐ kierowników Placówek Terenowych
- ☐ kasjerów
- ☐ operatorów ziemiovczów
- ☐ operatorów koparek
- ☐ kierowców z I, II, III kategorią prawa jazdy
- ☐ elektryka sieciowego
- ☐ frezera
- ☐ ślusarzy podwozowych
- ☐ mechaników silników spalinowych
- ☐ elektryków samochodowych
- ☐ mechaników-kierowców
- ☐ spawaczy

Oferujemy pełny zakres świadczeń przysługujących pracownikom PKP, korzystne zarobki wg ZSW oraz możliwość uzyskania mieszkania z budownictwa zakładowego.

Informacji udziela Dział Kadr, telefon 66-63-04 i 05.

K-886

MSP „JUVENTA” — ZAKŁAD USŁUGOWY NR 7
Kraków, ul. Ładna 25

przyjmuje zlecenia

od osób prywatnych i j.g.u. na:

WYKONAWSTWO:

- ☐ montażu i remontów instalacji piorunochronnych
- ☐ montażu i remontów instalacji elektrycznych

POMIARÓW:

- ☐ uziemień ochronnych, piorunochronnych
- ☐ skuteczności zerowania
- ☐ badania instalacji i urządzeń maszyn i urządzeń elektrycznych
- ☐ oporności izolacji instalacji sygnalizacji pożarowych zawierających źródła izotopowe
- ☐ konserwacja instalacji sygnalizacji pożarowych

Usługi wykonujemy po cenach konkurencyjnych w krótkich terminach. Zgłoszenia: tel. 11-72-02.

K-1981

**KRAKOWSKIE ZAKŁADY
ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO
„DOMGOS”**

w Krakowie, ul. Lwowska 2, tel. 66-80-88

ZATRUDNIĄ

na dobrych warunkach placowych
referenta ds. pracowniczych

Wymagane: znajomość pisania na maszynie i staż pracy minimum rok.

K-1612

Spółdzielnia Inwalidów Głuchoniemych „TRUD”
w Krakowie, ul. Fredry 32

zatrudni inwalidów

oraz osoby pełnosprawne

w zawodzie:

- ☐ galvanizer z uprawnieniami
- ☐ ślusarz montażyści
- ☐ ślaskarz
- ☐ spawacz
- ☐ szablonista
- ☐ ogrodnik
- ☐ wykonawców szablonów (praca chałupnicza)

Informacje w sprawie zatrudnienia można uzyskać osobiście lub telefonicznie w Dziale Kadr — tel. 66-73-44, 66-74-83, 66-71-84.

K-1892

JEŻELI:

- masz problem z podjęciem decyzji o wyborze zawodu,
- chcesz specjalizować się w naprawie samochodowych podbijarek toru lub montażu nowoczesnych maszyn i urządzeń do robót torowych,
- chciałbyś rozwinąć swoją działalność racjonalizatorską i wynalazczą,

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS:

PKP Oddział Napraw Maszyn Torowych
Kraków—Nowa Huta Ruszcza

przyjmie do pracy

w zawodach o specjalnościach:

- mechaniczno-ślusarskich
- elektrycznych
- obróbki skrawaniem i obróbki cieplnej
- hydraulików w spec. — hydrauliki siłowej
- robotników kwalifikowanych
- robotników niewykwalifikowanych do przyzucia do wybranego zawodu
- palaczy c.o.
- lakiernika
- sprzątaczkę na cały etat

Szczegółowych informacji o:

- warunkach pracy i płacy udziela Referat Ogólny w Oddziale tel. 22-70-22 wewn. 43-94.

Dojazd do miejsca pracy:

- z dworca Kraków Gł. — pociągami relacji Kraków — Podgórze przez Nową Huta, wysiadając na czwartym przystanku Kraków — Nowa Huta Północ,
- z kierunku Tarnowa — pociągami przez Podgórze, Nową Huta,
- autobusem MPK nr 110 do osiedla Wadów PKP.

K-704

**PRZEDSIĘBIORSTWO
REWALORYZACJI ZABYTKÓW
w Krakowie,**

objęte preferencjami wynikającymi z Ustawy o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa oraz Uchwały nr 19/85 Rady Ministrów

przyjmie do pracy

na terenie miasta, pracowników w następujących zawodach:

- ♦ murarz-tylnik, cieśla, blacharz-dekarz, flizlarz, stolarz, kamieniarz, robotnik gospodarczy, dozorca, palacz c.o., wydawca magazynowy, ładowacz, pomoc administracyjna w bazie transportu, maszynistka,
- ♦ kierownik budowy,
- ♦ mistrz budowy,
- ♦ kierownik magazynu,
- ♦ kierownik hotelu pracowniczego,
- ♦ specjalista-koordynator ds. stolarki i ślusarki w dziale zaopatrzenia,
- ♦ specjalista ds. bhp,
- ♦ specjalista ds. zatrudnienia,
- ♦ specjalista ds. przygotowania i realizacji produkcji (inżynier budowlany, inżynier lub technik sanitarny z uprawnieniami budowlanymi),
- ♦ specjalista ds. kontroli wewnętrznej 1/2 etatu,
- ♦ st. projektant architekt,
- ♦ st. projektant instalacji sanitarnych,
- ♦ projektant instalacji elektrycznych,
- ♦ konserwator kamienia po ASP,
- ♦ konserwator drewna po ASP,
- ♦ architekt w pracowni badań naukowo-konserwatorskich.

Przedsiębiorstwo oferuje wysokie wynagrodzenia w oparciu o zakładowy system wynagradzania i bezpłatne zakwaterowanie w hotelu pracowniczym dla mężczyzn.

Po przepracowaniu 1 roku w przedsiębiorstwie, pracownicy mogą ubiegać się o zatrudnienie na budowach eksportowych, prowadzonych przez PRZ.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Plac, Szkolenia i Eksportu, Kraków, ul. S. Bagnickiego 1A (Biała Prądnik), tel. 33-18-63.

Dojazd autobusem linii 154 z Dworca Głównego, lub Nowego Kleparza.

**WOJEWÓDZKI ZAKŁAD ZAOPATRZENIA
I GOSPODARKI MATERIALNEJ**
Nowa Huta, os. Lubocza, ul. K. Darwina 97

przyjmie do wykonania

w 1989 roku:

- ☐ wyroby ślusarskie: elementy ogrodzeniowe, ramy rusztowaniowe, zadaszenia, wiaty, pomosty, regały, drabiny, elementy o różnych kształtach cięte z blach
- ☐ roboty ogrodzeniowe
- ☐ roboty ziemne: wykopy pod rurociągi, plantowanie terenu

Zainteresowani proszeni są o skontaktowanie się z Zakładem, telefon — 44-22-41 lub osobiście (dojazd do Zakładu autobusami linii 110 i 117).

K-694

**ZAKŁADY ROLNO-PRZEMYSŁOWE „IGLOOPOL”
W TARNOWIE**

Zakład Rolny w Dołędze, gmina Sześciurowa

zatrudni pilnie

- ☐ inżyniera budownictwa lub technika budownictwa, z uprawnieniami
- ☐ inżyniera zootechnika lub technika, z praktyką
- ☐ kierownika stolarni
- ☐ zaopatrzeniowca

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Po dwóch latach istnieje możliwość otrzymania mieszkania zakładowego.

Informacji udziela ZR w Dołędze codziennie w godz. 8—15.

K-1529

**PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
„BUDOSTAL-2”
w Krakowie**

odznaczone Orderem Sztandaru Pracy I klasy

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- ♦ murarzy
- ♦ cieśli
- ♦ malarzy
- ♦ zbrojarzy
- ♦ betoniarzy
- ♦ posadkarzy-flizlarzy
- ♦ tokarzy
- ♦ robotników budowlanych do przyzucia zawodu
- ♦ operatorów żurawi z kat. I i II
- ♦ operatorów spycharek i koparek
- ♦ monterów spawaczy elektrycznych i gazowych
- ♦ spawaczy z uprawnieniami odbiorowymi RS i BS
- ♦ monterów rusztowań surowych
- ♦ mechaników samochodowych
- ♦ mechaników maszyn budowlanych
- ♦ blacharzy samochodowych
- ♦ inżynierów elektryków ze specjalnością AKP do prac rozruchowych
- ♦ inżynierów mechaników do prac rozruchowych

Przedsiębiorstwo zapewnia wysokie zarobki wg zakładowego Systemu Wynagradzania.

Przedsiębiorstwo w znacznym stopniu rozszerza działalność na dotychczas prowadzonych i nowych budowach eksportowych w krajach socjalistycznych i kapitalistycznych. Oferujemy wyjazdy po roku nienagannej pracy.

Istnieje możliwość zdobycia dodatkowej, pokrewnej specjalności poprzez szkolenie równoległe z wykonywaniem pracy zawodowej, co stwarza dodatkowe preferencje na budowach w kraju i za granicą. Przedsiębiorstwo zapewnia wczasowy oraz kolonijno-zimowiskowy ośrodek własny i innych w ramach współpracy na terenie kraju i za granicą.

Dla zamiejscowych zapewnia bezpłatne zakwaterowanie w hotelach pracowniczych, świadczenia rożniakowe oraz dowóz z terenu woj. krakowskiego, nowosadeckiego, tarnowskiego, inne świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie i Karty Budowlanych.

Oferujemy pracę na budowach na terenie Krakowa, Dąbrowy Górniczej, Ostrowca Świętokrzyskiego, Bochni i Niepołomic.

Blizszych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Plac Kraków, ul. Mrozowa 4, tel. 44-16-66 wewn. 57-78 lub 44-09-37, wewn. 65.

Dojazd tramwajami linii nr 4, 9, 16 w kierunku Walcowni Huty im. Lenina.

K-13541

KRAKOWSKA STOCZNIA RZECZNA
w porozumieniu z Komendą Wojewódzką OHP

PRZYJMIE

do Ochotniczego Dochodzącego Hufca Pracy

młodocianych w wieku od 16 do 18 lat

w celu przyzucia do określonej pracy w zawodach:

- ☐ monter kadłubów statków śródlądowych
- ☐ spawacz okrętowy
- ☐ stolarz okrętowy
- ☐ elektryk okrętowy
- ☐ malarz okrętowy

Poza wynagrodzeniem zasadniczym, dla wyróżniających się Stocznia zapewnia dodatkowe premie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr lub komendant OHP Kraków, ul. Stoczniovców 1, telefon 55-16-00.

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA
w Krakowie, ul. Nowohucka 1

zatrudni natychmiast

na nowych korzystnych warunkach placowych:

- ☐ kierowców samochodowych z prawem jazdy kat. „C”
- ☐ mechaników napraw pojazdów samochodowych
- ☐ ładowaczy nieczystości stałych

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, telefon 44-61-33 wewn. 210.

Dojazd tramwajami: 1, 4, 5, 9, 10, 15, 22.

**NOWOTARSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA**
w Nowym Targu, ul. Kopernika 7

zatrudni natychmiast

- ☐ kierownika zakładu remontowo-konserwacyjnego — wymagane wykształcenie wyższe budowlane oraz uprawnienia, staż pracy 5 lat, w tym 2 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym
- ☐ kierownika administracji osiedla — wymagane wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne lub prawnicze, staż pracy 5 lat, w tym 2 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym

Warunki pracy i płacy do omówienia w kadrach, tel. 24-77, 51-02.

K-1748

**PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻU I DOSTAW
PIECÓW TUNELOWYCH**
Kraków, ul. Łokietka 20

zatrudni

- ☐ specjalistę ds. rozruchu, ze znajomością AKP
- ☐ specjalistę ds. normowania w branży budowlanej
- ☐ mistrzów budowlanych i mechaników
- ☐ kierownika Działu Kosztorysowania
- ☐ programistę komputerowego
- ☐ specjalistę ds. administracyjnych
- ☐ księgową
- ☐ technologa
- ☐ maszynistę

ORAZ
murarzy, elektryków, operatorów wózków widłowych, operatorów węża betoniarzkiego, operatorów dźwigów, spawaczy konstrukcji stalowych, monterów-ślusarzy, robotników magazynowych

Przedsiębiorstwo prowadzi budowy zagraniczne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia Kraków, ul. Łokietka 20, tel. 34-53-00 wewn. 16 i 17.

**„SPOLEM”
GASTRONOMICZNO-TURYSTYCZNEJ
SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW**

poszukuje magazynu

o powierzchni 300 m²

na artykuły spożywcze w dzielnicy lub najbliższej okolicy „Śródmieście” z dogodnym dojazdem

Zgłoszenia telefoniczne na nr 21-18-24 lub 21-44-32.

K-1172

**Krakowskie Zakłady Usługowe „RENOWACJA”
Spółdzielnia Pracy w Krakowie**

zatrudni natychmiast

pracowników na stanowiskach:

- ☐ kierownika zakładu malarskiego — wymagane wykształcenie średnie budowlane
- ☐ witrażystów — wymagane wykształcenie średnie plastyczne
- ☐ tapicerów — w zakresie tapicerki meblowej i samochodowej
- ☐ szklarzy

Spółdzielnia zapewnia korzystne warunki socjalne — wczasowy w ośrodku w Gródku n. Dunajcem.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Kadr przy ul. Floriańskiej 18 II p. lub pod numerem telefonu 22-77-36.

K-1976

**KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI MASZYNAMI BUDOWNICTWA**
Kraków—Leg., ul. Soltysovska 1

zatrudni

na korzystnych warunkach placowych:

- ☐ tokarzy
- ☐ elektryków
- ☐ elektrykomonterów
- ☐ mechaników samochodowych
- ☐ ślusarzy spawaczy
- ☐ operatorów sprzętu budowlanego
- ☐ hydraulika
- ☐ monterów żurawi wieżowych

Dla zamiejscowych zapewnia zakwaterowanie w hotelach pracowniczych.

Informacji udziela Dział Kadr, Kraków—Leg., ul. Soltysovska 1 (dojazd autobusem nr 121 z placu Centralnego w Nowej Hucie), telefon 44-62-44.

K-2077

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT GÓRNICZYCH
W KATOWICACH
ZAKŁAD NAPRAWCZY
PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT GÓRNICZYCH
w Mysłowicach, ul. Karola Miarki 36**

zatrudni

na korzystnych warunkach placowych pracowników

- ☐ TOKARZ
- ☐ FREZER
- ☐ SZLIFIERZ
- ☐ ŚLUSARZ KONSTRUKCJI
- ☐ SPAWACZ

oraz pracowników niewykwalifikowanych do przyzucia w zawodzie.

Pracowników naszego zakładu obejmują wszystkie przywileje wypłacane w przemyśle węglowym na podstawie „Karty Górnika”.

Pracownikom samotnym zapewniamy kwatery prywatne lub hotel pracowniczy.

Informacji udziela Dział Zatrudnienia i Szkolenia 41-400 Mysłowice, ul. K. Miarki 36 (za szczybem Wschodnim Kopalni „Mysłowice”), telefon 222-11/4 wewn. 54-56.

K-1888

CONSULTING, spółka z o.o.

78-600 WALCZ, Chłódna 12

prowadzi sprzedaż wysyłkową
informatorów:

- Zakładanie i prowadzenie spółek z o.o. — 4800 zł
- Rachunkowość, opodatkowanie spółek — 9600 zł
- Kodeks handlowy z wzorami umów spółek — 2800 zł
- Eksport i spółki polsko- zagraniczne — 9600 zł
- Jednostki innowacyjno-wdrożeniowe — 2800 zł
- Indywidualna działalność gospodarcza — 6800 zł

Wysyłamy za zaliczeniem, instytucjom — rachunki

Przy większych zamówieniach — bonifikata do 20%

Zamówienia telefoniczne: KRAKÓW 34-45-13, KATOWICE 51-15-54, WARSZAWA 610-22-94 lub pisemnie

K-1383

**Przedsiębiorstwom lub innym organizacjom
poszukującym bazy**

na organizowanie poza sezonem letnim:

- ☐ WCZASÓW
- ☐ WCZASÓW o charakterze profilaktycznym
- ☐ POBYTU DZIECI SZKOLNYCH
- ☐ INNYCH FORM WYPOCZYNKU

udostępnimy w okresie od 15 września do 15 maja

OŚRODEK WCZASOWY „HELIOS”
w Jastrzębiej Górze woj. śląskie

Oferty i propozycje współpracy prosimy kierować pod adresem: KOW „Kujawy” Cementownia „Wejherowo” ul. K. Gronkiewicza 49, 84-200 Wejherowo, tel. 23-27, 23-28 wewn. 26, tlx.54312

W przypadku nawiazania długoterminowej współpracy oferujemy również miejsca wczasowe w sezonie letnim.

K-1707

PP POLMOZBYT W RZESZOWIE

informuje PT KLIENTÓW o uruchomieniu

NOWEGO SKLEPU NR 4

w Tarnowie przy ul. Strużińskiej 5, tel. 21-92-73, kod poczt. 33-100

Sklep prowadzi sprzedaż części zamiennych do samochodów ciężarowych STAR i JELCZ oraz urządzeń stacji obsługi-naprawczych.

Zapraszamy do naszej placówki handlowej życzymy przyjemnych i udanych zakupów.

K-671

„AKWIS”

Jednostka gospodarki uspołecznionej

skupuje i pośredniczy w sprzedaży

— drukarek

— komputerów XT/AT/386

oraz

— osprzętu

Zapraszamy do naszego biura: Kraków, ul. Biskupia 10, tel. 33-19-08.

W związku ze śmiercią Męża i Tatusia

WŁADYSŁAWA ZIĘBY

składamy serdeczne podziękowania Jadwidze i Bolesławowi Plutom oraz wszystkim, którzy okazali nam pomoc w trakcie choroby i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych.

ŻONA I SYNOWIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego kochanego Ojca

JANA KAIMA

składamy serdeczne podziękowanie

CÓRKA I SYN z RODZINĄ**USŁUGI**

ANTENY rivi Instaluje Barkeł, tel. 55-20-08 (17-19), g-8032

WYKONUJE usługi pielęgnarskie w zakresie: zastrzyki w domu pacjenta (bez penicyliny), stawianie baniek, zmiany opatrunków i inne. Pielęgniarka dyplomowana Bogusława Bogdańska, Nowy Sącz, ul. Koszyńców 4, tel. 234-64.

TARNÓW: Czyszczenie dywanów, tapicerki, Szołkiewski, Kościuszki 60, tel. 21-20-31, T-6438

RÓŻNE

POSZUKUJE wykonawcy statku do malowania symboli znaków drogowych metodą sitodruku. — Zdzisław Dąbrowski, Karłowicza 147, 35-170 Tuchów, tel. 404.

OBWIESZCZENIA

Józef Hamerlik, urodz. 19 III 1950 r. w Wałbrzychu, syn Wojciecha i Ireny z domu Surma — został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty z dnia 5 października 1987 r., Sygn. II.K 822/87/N — na karę 2 lat pozbawienia wolności i 420.000 zł grzywny, z orzeczeniem konfiskaty mienia oskarżonego w całości za to, że w kwietniu 1987 r. w Krakowie-Nowej Hucie po uprzednim wybieciu szyby włamał się do mieszkania, skąd zabrał w celu przywiązania telewizor „Jowisz”, dywan i inne rzeczy stanowiące wyposażenie mieszkania oraz garderobę o łącznej wartości 417.000 zł, a czynu tego dopuścił się na szkodę swojej matki I. H., tj. o przest. z art. 208 k.k. K-1237

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego do Spraw Wykroczeń przy Naczelniczym Dzielnicy Kraków-Krowodrza z dnia 30 listopada 1988 r., nr SA-I-6120/1282/88 został ukarany **Marian Jabłoński**, syn Henryka, ur. 4.12.1957 r., zamieszkały Podlesie nr 31 za to, że w dniu 19 lipca 1988 r. w Krakowie będąc w stanie po użyciu alkoholu u kierował samochodem m-ki „Autosan” nr rej. KRC-461-H, a ponadto podejmował w tym stanie czynności zawodowe, kara zasadnicza grzywny w wysokości 50.000, — zł z zamianą na 50 dni zastępczej kary aresztu gdyby egzekucja grzywny okazała się bezskuteczna, oraz karami dodatkowymi: zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych i innych przez okres 3 lat, podaniem treści orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w prasie („Gazeta Krakowska”) na koszt obwinionego. K-13660

„SPOŁEM”

GASTRONOMICZNO-TURYSTYCZNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

poszukuje magazynu

o powierzchni 400 m²

w dzielnicy lub najbliższej okolicy „Śródmieście”

z dogodnym dojazdem

Zgłoszenia telefoniczne na nr 21-18-24 lub 21-44-32, K-1171

FABRYKA URZĄDZEŃ GÓRNICZYCH „GEORYT” w Krakowie

zatrudni pilnie

- ☐ szlifierzy
- ☐ tokarzy
- ☐ frezerów
- ☐ wiertaczy (ślusarzy)
- ☐ robotników transportowych
- ☐ operatorów automatów tokarskich
- ☐ referenta ds. zaopatrzenia
- ☐ dyspozytora zmianowego w oddz. przygotowania produkcji
- ☐ planistów (mężczyzn) w oddz. przygotowania produkcji
- ☐ starszego referenta ds. kooperacji
- ☐ dyspozytora w dz. transportu

Zakład gwarantuje atrakcyjne wynagrodzenie oraz dodatkowe uprawnienia finansowe z tytułu „Karty Górniczej”, w tym deputat węglowy.

Pracownikom i członkom ich rodzin zakład zapewnia pełny zakres atrakcyjnych świadczeń socjalnych. Pracownikom zamieszkującym gwarantujemy zakwaterowanie w kwaterach prywatnych.

Istnieje możliwość przyuczenia do zawodu: tokarz, frezer, szlifierz, operator automatów tokarskich.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Głównego Specjalisty ds. Pracowniczych — Kraków, ul. Rydlówka 5, tel. 66-30-22 wewn. 31. K-608



ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO

w Krakowie

ZATRUDNIĄ

- **KOBIETY** do prac pomocniczych przy produkcji papierosów, z możliwością szkolenia w zawodzie maszynistki maszyn
- **MĘŻCZYZN** do prac transportowych i magazynowych

- ślusarzy — tokarzy
- mechaników maszyn i urządzeń
- monterów instalacji sanitarnych
- palaczy kotłów parowych
- elektromonterów
- rewidentów — wartowników
- ustawiacza z uprawnieniami
- nastawiaczy z uprawnieniami
- elektryka samochodowego z uprawnieniami diagnostycznymi
- mechanika lokomotywy spalinowej 1/3 etatu
- operatorów upd
- programistów, epd
- specjalistę d/s kontroli gospodarczej
- inż. rolnika w Dziale Uprawy
- kierownika magazynu w ZPWT

Zapewniamy zamieszkanie w kwaterach prywatnych lub hotelu pracowniczym.

Zgłoszenia: Dział Spraw Osobowych Nowa Huta, al. Planu 6-letniego 152, tel. 44-73-33 wewn. 218, 387. Zakład Produkcji Wyrobów Tytoniowych Kraków, ul. Dolnych Młynów 10, tel. 33-73-22



PROPOZYCJE PZU w zakresie ubezpieczenia mieszkań

Państwowy Zakład Ubezpieczeń proponuje ubezpieczenie mieszkań w ramach którego, odpowiada za szkody powstałe wskutek kradzieży z włamaniem i rabunku, ognia, wybuchu, huraganu, powodzi, deszczów nawałnych.

Ubezpieczenie zawierać można:

- w zakresie podstawowym — ze składką 7 zł od 1.000 zł sumy ubezpieczenia
- w zakresie rozszerzonym — ze składką 9 zł od 1.000 zł sumy ubezpieczenia

Za opłatą dodatkowej składki, która wynosi 11 zł od każdego 1.000 zł dodatkowej zgłoszonej do ubezpieczenia wartości przedmiotów można:

- doubezpieczyć do rzeczywistej wartości dzieła sztuki, przedmioty ze srebra i złota oraz platyny, monety złote i srebrne oraz prawdziwa biżuteria (dotychczasowa odpowiedzialność do wysokości 40% sumy ubezpieczenia)
- doubezpieczyć do rzeczywistej wartości tzw. stałe elementy mieszkania stanowiące jego wyposażenie takie jak: boazerie, glazury, tapety itp. (dotychczas odpowiedzialność w granicach 25% sumy ubezpieczenia)
- sprzęt pochodzenia zagranicznego zakupiony w komisie, za granicą lub w Pewexie, może być ubezpieczony na kwoty za jakie te przedmioty zostały nabyte

PZU przyjmuje odpowiedzialność za te przedmioty wg. cen komisowych lub też w przypadku przedmiotów zakupionych lub wyłącznie dostępnych w sprzedaży za waluty wymienialne wg. wartości odpowiadającej cenie nabycia przeliczonej wg. przelicznika ustalonego przez Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrzny Pewex.

Ubezpieczenia te mogą zawierać ubezpieczający, którzy posiadają ubezpieczone mieszkanie bądź je ubezpieczą na sumę co najmniej 400 tysięcy zł.

W razie zastrzeżenia w umowie takich zasad odpowiedzialności ubezpieczający opłaca składkę wyższą bez bonifikaty stosowanej z tytułu zawarcia ubezpieczenia na wysokie sumy.

Dla wszystkich innych posiadaczy mieszkań, którzy opłacają mieszkanie na sumy wyższe od 400 tysięcy zł stosowana jest bonifikata w składce od 15% do 30% w zależności od wysokości sumy ubezpieczenia.

Bez zmiany opłacanej składki PZU rozszerza odpowiedzialność na szkody powstałe wskutek przemarniania elementów konstrukcyjnych budynku. K-1965

ODDZIAŁ I PKPS W KRAKOWIE

ul. Cystersów 15

zatrudni natychmiast

na nowych korzystnych warunkach placowych:

- kierowców autobusowych
- mechaników samochodowych
- elektryków sieciowych i samochodowych
- monterów ogumienia, tokarza, ślusarza
- murarza i robotników budowlanych
- sprzątaczkę

Istnieje możliwość podjęcia pracy także na terenie Proszowic, Krzeszowic, Wieliczki.

PONADTO ZATRUDNI:

- mistrzów stacji obsługi
- specjalistę ds. inwestycyjno-budowlanych
- specjalistę ds. ekonomiczno-organizacyjnych
- dyspozytorów, dyżurnych ruchu

Oddział PKS przyjmie do pracy kandydatów (posiadających niższą kategorię prawa jazdy lub nie posiadających prawa jazdy) na kurs kierowców autobusowych prawa jazdy kat. „D”.

ODDZIAŁ ZAPEWNIĄ:

- możliwość uzyskania wysokich zarobków
- korzystanie z szerokiego zakresu świadczeń socjalnych

Informacji udziela Dział Spraw Osobowych Kraków, ul. Cystersów 15, tel. 11-70-22 wewn. 214 lub 238 (pokój nr 22). K-2033

PKP KOLEJOWE ZAKŁADY NAWIERZCHNIOWE IM. 40-LECIA PRL W KRAKOWIE

zatrudni natychmiast

na korzystnych warunkach placowych następujących pracowników:

- ☐ elektryków
- ☐ elektronika
- ☐ kontrolera technicznego wyrobów
- ☐ wiertaczy
- ☐ stragacy
- ☐ ślusarzy nawierzchniowych
- ☐ robotników transportowych
- ☐ manewrowego
- ☐ maszynistę lokomotywy spalinowej
- ☐ ślusarzy remontowych
- ☐ ślusarza, z zakresu hydrauliki siłowej
- ☐ ślusarzy narzędziowych
- ☐ tokarzy
- ☐ spawacza-przepalacza z uprawnieniami do obsługi automatu
- ☐ instalatora wodno-kanalizacyjnego
- ☐ smarownika
- ☐ pracownika do obsługi kompresora
- ☐ pracownika do obsługi acetylenowni
- ☐ palaczy CO i CW
- ☐ kowala
- ☐ stolarza
- ☐ mechaników samochodowych
- ☐ pracowników do przyuczenia w zawodzie

- ORAZ:
- specjalistę ds. inwestycji
- ekonomistę
- samodzielnie księgową
- referenta ds. zaopatrzenia
- magazyniera wyrobów gotowych

ZAKŁADY ZAPEWNIĄJĄ DOBRE WARUNKI PRACY

- 80 proc. zniżki na przejazdy PKP
- 12 biletów bezpłatnych rocznie PKP dla pracownika i członków rodziny
- ekwiwalent za umundurowanie
- deputat węglowy
- bezpłatną opiekę lekarską i lek
- szeroko rozwiniętą akcję socjalną (wczas, obozy, kolonie)
- mieszkania w kwaterach prywatnych dla pracowników
- dla wyróżniających się nienaganną i sumienną pracą — możliwość otrzymania mieszkania w Spółdzielni Mieszkaniowej w latach 1991—1993
- dowóz do pracy autobusem na trasie Dziekanówice — Wieliczka — zakład pracy

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, Kraków, ul. Pułanki nr 29, telefon 22-70-32 centr. 24-93 wewn. 26 lub 33-16-57.

Dojazd pociągiem do stacji Kraków-Bieżanów lub autobusem „108” i „143” z placu Boh. Getta do końcowego przystanku w Bieżanowie. K-1470

Ogłoszenia Ekspresowe

PP-U „PLASTOP” Sp. z o.o. j.g.u.

oferuje

- ☐ układanie boazerii dla osób prywatnych i przedsiębiorstw
- ☐ nietypowe wykańczanie mieszkań w drewnie
- ☐ naprawa drukarek komputerowych STAR gemini SG 10, SG 15 wszystkie modele
- ☐ STAR NX 15
- ☐ regeneracja taśm w kasetach do drukarek komputerowych i maszyn do pisania

Zgłoszenia: Kraków, ul. Miodowa 9, tel. 22-67-73, 22-68-99, K-12271

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY

INSTYTUTU SZKŁA I CERAMIKI

Kraków, Lipowa 3

przyjmie do pracy

w zawodzie:

- ◆ ślusarz
- ◆ topiarz szkła
- ◆ hydraulik
- ◆ zestawiacz surowców
- ◆ hutnik-formowacz wyrobów szklanych ręcznie
- ◆ maszynistka
- ◆ specjalista ds. organizacji

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 66-75-44, wewn. 110. K-593

ZAKŁAD GOSPODARCZY „COMMED”

31-010 Kraków, ul. Jagiellońska nr 11, tel. 22-97-01 godz. 9—18

PRZYJMIE NATYCHMIAST W POŚREDNICTWIE:

- ☐ sprzęt Audio-Video (telewizory, magnetowidy, odtwarzacze)
- ☐ komputery klasy IBM PC/XT/AT
- ☐ drukarki firmy STAR
- ☐ urządzenia i aparaty elektroniki medycznej
- ☐ telefony

Atrakcyjne ceny — Szybkie terminy płatności

K-1852

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA

OGRODNICZO-PSZCZELARSKA

w Krakowie, Rynek Kleparski 7

zleci wykonanie

CAŁOŚCI ROBÓT

swiążanych z adaptacją istniejącego magazynu na wytwórnię wód gazowanych

Wartość robót około 200.000,000 zł. Informacja Dział Inwestycji, telefon 22-02-44 wewn. 21. K-1115

Przedsiębiorstwo Projektowo-Technologiczne Przemysłu Lotniczego i Silnikowego „PZL-KRAKÓW”,

Racławicka 56

zatrudni natychmiast

- ☐ ST. PROJEKTANTÓW (projektantów) architektów
- ☐ ST. ASYSTENTÓW (asystentów) architektów
- ☐ ST. PROJEKTANTA KONSTRUKCJI BUDOWLANYCH

Przedsiębiorstwo oferuje wyjątkowo atrakcyjne wynagrodzenie.

Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa codziennie w godz. 8—15, tel. 33-00-58. K-926

PRZEDSIĘBIORSTWO ZMECHANIZOWANYCH

ROBÓT INŻYNIERYJNYCH W KRAKOWIE

poszukuje pilnie do pracy

pracowników

na stanowiska:

- ☐ kierownika Działu Budowlanego i Ogólnobranżowego
- ☐ specjalistę ds. zaopatrzenia (branża: budowlana, części samochodowe, instalacje sanitarne)
- ☐ s-a kierownika Wydziału ds. Zaopatrzenia
- ☐ specjalistę ds. przygotowania produkcji w Wydziale Remontowym
- ☐ kierownik Działu Gospodarki Materialowej
- ☐ specjalistę ds. gospodarki materialowej
- ☐ specjalistę-konstruktor w zakresie remontów elementów i zespołów hydrauliki siłowej
- ☐ szlifierz wałów korbowych do obsługi szlifierki 3 W 423 prod. ZSR
- ☐ pracownik do obsługi kserokopiarki i powielacza

Przedsiębiorstwo zapewnia wysokie wynagrodzenie wg nowego systemu wynagradzania, premie, nagrody z tytułu, szeroki zakres świadczeń socjalnych, w tym wczas w kraju i za granicą. Prowadzi budowy eksportowe w kilku krajach oraz zapewnia dowóz do pracy z terenu m. Krakowa.

Chętni do pracy proszeni są o zgłaszanie się w Dziale Kadr i Szkolenia PZRI w Krakowie, ul. plk. Dąbka 2, Dojazd z pl. Boh. Getta autobusem nr 108, 158, 137, 157. Tel. 55-33-12, 55-30-88 wewn. 320, 334, 328. K-1761

Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Włókowych

w Krakowie

zatrudni

— pracowników do pracy w Dziale Obrotu Towarowego na stanowiska:

- specjalistę d/s handlowych
- inspektora d/s skupu
- inspektora d/s handlowych
- referenta — fakturzystkę
- księgową — kasjera w Zakładzie Produkcyjnym Nr 2, ul. Radzikowskiego 37
- kierownika Działu Finansowego
- mechaników samochodowych i ślusarzy w Brygadzie Remontowej, ul. Wodna Boczna 11a

— pracowników niewykwalifikowanych do sortowania surowców włókowych oraz prac za i wyładunkowych w zakładach produkcyjnych przy ul. Wodnej Bocznej 11a i Radzikowskiego 37

Informacji udziela Dział Służb Pracowniczych, Kraków, ul. Westerplatte 13, tel. 33-83-43. K-1690

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT GEOTECHNICZNYCH

I INŻYNIERYJNYCH

w Krakowie, ul. Manifestu Lipcowego 11

ZATRUDNI

w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy

☐ MASZYNISTKĘ

ORAZ w pełnym wymiarze:

- ☐ KIEROWNIKA DZIAŁU WIERCEN
- ☐ KSIĘGOWĄ, KASJERKĘ

Informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, tel. 22-21-66 lub 22-31-24. K-1517

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA

KOMUNALNEGO W MYŚLENICACH

32-400 Myślenice, ul. Drogowców 5

informuje, że posiada

wolne moce przerobowe

W ZAKRESIE ROBÓT MALARSKICH

Materiały własne lub powierzane.

SZYBKE TERMINY — KONKURENCYJNE CENY!

WYSOKA JAKOŚĆ!

Informacji udziela: Dział Techniczny PBK Myślenice, tel. centrali 200-75, kierunkowy 0-115. K-1179

Centrum Naukowo-Produkcyjne Mikroelektroniki
Hybrydowej i Rezystorów „UNITRA-TELPOD”
w Krakowie, ul. Lipowa 4

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na korzystnych warunkach placowych pracowników w zawodach:

- ☐ szlifierz narzędziowy
- ☐ drążacz
- ☐ tokarz (wynagrodzenie do 80.000 zł)
- ☐ ślusarz narzędziowy
- ☐ technolog ds. gospodarki narzędziowej (wynagrodzenie do 60.000 zł)
- ☐ mistrza w narzędziowni (wynagrodzenie do 80.000 zł) plus dodatkowe wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

CENTRUM wypłaca dodatek za staż pracy w Przedsiębiorstwie i w poprzednich okresach zatrudnienia, liczonej:

- 1,5% od płacy zasadniczej za każdy rok pracy w Zakładzie
- 1% od najniższego wynagrodzenia za pozostałe okresy pracy
- nagrody jubileuszowe wypłacane są od 15 lat pracy ogółem

W szczególnych przypadkach istnieje możliwość zaliczenia stażu pracy do stażu zakładowego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr Centrum NPMHir „UNITRA-TELPOD” w Krakowie, ul. Lipowa 4, telefon 66-85-22 wewn. 10-10, 10-09 oraz 66-82-28. K-847

UCZNIOWIE KLAS VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
PKP ODDZIAŁ NAPRAW MASZYN TOROWYCH (DOT) w Nowej Hucie-Ruszczy

informuje, że

że w nowym roku szkolnym 1989/90

do I kl. Zasadniczej Szkoły Zawodowej

Polskich Kolei Państwowych w Krakowie, ul. Pilotów 51

na atrakcyjny kierunek:

mechanik urządzeń kolejowych

Wpisy kandydatów od 1 marca br. w godz. 7—14 w Referacie Ogólnym Oddziału w Nowej Hucie-Ruszczy, tel. 22-70-22 wewn. 43-04.

DOJAZD DO ODDZIAŁU:

- z dworca Kraków Gl. — pociągiem relacji Kraków — Podgórze przez Nową Hutę, wysiadając na czwartym przystanku Kraków-Now

SPORT SPORT



Red. A. Stanowski telefonuje z Lahti

Królowa ma na imię Marjo

Na finiszu mistrzostw organizatorzy przeżyli spore klopoty. W sobotę zalała się pogoda, przyszła odwila, zaczął wiać silny wiatr. O ile jednak śniegu było pod statkiem i bez trudności rozegrano bieg maratoński kobiet i mężczyzn, o tyle z olbrzymimi perturbacjami przebiegał konkurs na średniej skoczni. W sobotę po kilku skokach podmuchy wiatru były tak silne, że przerwano konkurs, wznowiono go po godzinie. Udało się, choć z kłopotami przeprowadzić I serię, po kilkunastu skokach w II serii wiatr wzmożł się. Konkurs przerwano ponownie i przełożono na poranne godziny w niedzielę. Ale w niedzielę od rana wiało jak w Zakopanem podczas halnego, na dołek zaczął padać deszcz. Kilkakrotnie zbierało się jury, by ostatecznie oznajmić, iż II seria nie da się przeprowadzić. Postanowiono uznać wyniki I serii (sobotniej) za ostateczne i tym samym Weissflog został mistrzem świata.

Pisze o marciarstwie już ponad 20 lat i nie pamiętam takiej sytuacji. Owszem, były takie przypadki w Pucharze Świata, przed dwoma laty w Libercu (CSRS) nasz Piotr Filas wygrał konkurs jednym skokiem. Treba jednak powiedzieć, że tytuł mistrza świata na średniej skoczni dostał się w godzinę ręce. Weissflog już na treningach był bezwzględnie najlepszy, wcześniej na dużej skoczni skakał bardzo dobrze zdobywając srebrny medal. Teraz miał najdłuższy i najładniejszy stylowo skok (89 m). Srebrny medal przypadł młodsiutkiemu, niespełna dwudziestolatkowi Finowi Nikkowi, a brązowy rewelacyjnemu Austriakowi, 18-letniemu Kutinowi, mierzącemu aż 193 cm wzrostu. Bez medalu został sławny Nykaenen, który do tej pory zdobył już 16 krózków w olimpiadach i MS. To dla mnie skoczek wszechczasowy, choć w tym sezonie nie ma takiej formy jak przed rokiem, kiedy to w Calgary w wielkim stylu wywalczył 3 złote medale. Teraz ma 1 złoty w drużynie i 1 brązowy. Indywidualnie nie skoczekiem nr 1 został zawodnikiem nr 1 Lahti blisko 30-letni Puikkonen (2 złote medale).

Polacy skakali w sobotę gorzej niż źle, fatalnie. „Spadłem z progu, może udałoby się nie spodziankę. Chciał wciągnąć do bieganina swojego trzeciego brata Manuela. Gdyby jeszcze nasz tata zechciał przyjąć deski — powiedział Riccardo — moglibyśmy na mistrzostwa wystawić rodzinna szafkę.”

Podobna mi się takie podejście do sportu. Czy uszytko w sporcie musi być tak poważne? Czy sportu nie można traktować trochę w kategoriach zabawy? Już widać, że to tytuły w polskiej prasie, głoszące hołubowe wieści o niemałej naszej klasie narodowej. Po drużynowym konkursie skoków ktoś z nas, dziennikarzy, patrzy na wyniki i powiedział: „Panowie, przecież wyprzedziliśmy USA, Japonię, Kanadę, największe potęgi gospodarcze świata. Cieszymy się, że choć w skokach ich leżymy...”

Ale nie oszczędzają się, walczą do ostatniego tchu. Na tych mistrzostwach mają jeden cel. Wyprzedzić greckich, braci Grammatikopulos. W biegu na 15 km stylem klasycznym cała ta czwórka przybiega na ostatnich czterech miejscach. Treba było widzieć rozpacz Ricardo Burgo, kiedy dowiedział się, że przegrał z Andreasem Grammatikopulosem. Potem trochę rozechmurzył się, kiedy poinformowano go, że pokonał drugiego z braci Grammatikopulos, Athanaso o 4 sek. Jego brat Dag Rene był szybszy od obu Greków, ale sędziowie o rzekli, iż pomagał sobie stosując niedozwolony krok tyłowy. I zdyskwalifikowano go.

Dia jasności sprawy powiem, że obaj Guatemaltecy trenują i startują na co dzień w Norwegii, gdzie studiuje medycynę i prawo. Ich matka jest z pochodzenia Norweżką, ale mieszka teraz w Guatemali. Bracia są z Guatemali. Bracia są z Guatemali. Bracia są z Guatemali.

Od kilku dni w Tatrach halny. W sobotę w poranku dochodził do 30 m na sek. Od kilku dni temperatura ponad 10 stopni i śnieg w Zakopanem kopnie nawet na północnych stokach. Skocznią narciarską „Jysieje”. Taką pogodą krzyżuje plany organizatorów.

Rekordy Polski i świata

Podczas mityngu lekkoatletycznego w Berlinie Zachodnim skok o tyczce wygrał Mirosław Chmara, który rezultatem 5,85 m ustanowił rekord Polski. Chmara wyprzedził mistrza olimpijskiego i rekordzistę świata Siergieja Bubkę (ZSRR) — 5,60 m oraz Mariana Kolasa — 5,60 m.

Memorial Kornela Makuszyńskiego odwołany

torom imprez. W sobotę odwołano zjazd na saneczki w ramach Igrzysk Polonijnych oraz dziecięce zawody o

Podczas trójmeczów lekkoatletycznych w Austrii — NRD — Jugosławia, w Wiedniu Kornelia Oshkenat (NRD) ustanowiła halowy rekord świata w biegu na 60 m ppł. Użyła ona czas 7,73, poprawiając o 0,01 dotychczasowy rekord Bułgarki Jordanki Donkovej.

Tylko 24 godziny cieszył się reprezentant Związku Ra-

Maatta o 1 min. Ruchala, jak sama przyznała, nie była w Lahti w formie, ale to już problem natury szkoleniowej. Sygnalizuje go, bo także przed dwoma laty w Oberstdorfie nie wyszło z optymistycznych zapowiedzi trenera L. Pochwały. Teraz było podobnie...

Kończący mistrzostwa bieg maratoński mężczyzn na 50 km rozegrany w czasie ulewnej deszczu wygrał w imponującym stylu Szwed Gunde Svan, który prowadził od startu do mety. Na drugim miejscu przybiegł jego rodak Mogren, a na trzecim biegacz ZSRR — Prokuratorow. Nasz reprezentant Krygowski nie stanął na starcie, bo po upadku w biegu na 15 km ma rękę w szynie gipsowej.

„Hyvä Suomi!” (brawo Finlandia!) — trzeba zawołać po zakończeniu mistrzostw w Lahti. Finowie sprawili swoim rodakom ogromną radość, zdobywając najwięcej, bo aż 15 medali (6 złotych, 5 srebrnych, 4 brązowe) i zdecydowanie wypiędzili ZSRR — 8 medali (3, 3, 2) i Szwecję 7 (3, 2, 2). Zawodniczka fińska Marjo Matikainen jako jedyna zdobyła 5 medali we wszystkich konkurencjach, w których startowała. Od dziś królowa marciarstwa ma na imię Marjo... a królem narciarzy Szwed Gunde Svan (3 medale, wszystkie złote).

A Polacy? Był to najgorszy występ naszej reprezentacji od lat. Najwyższą lokatą była 22. pozycja Ustupskiego w kombinacji norweskiej. Przed dwoma laty w Oberstdorfie był 12, a Kowal w konkursach skoków.

Wyniki biegu na 30 km: 1. Vialbe (ZSRR) — 1:29.59,7. 2. Łazutina (ZSRR) — 1:30.07,7. 3. Matikainen (Finlandia) — 1:30.30,6.

Wyniki biegu na 50 km (technika dowolna): 1. Svan (Szwecja) — 2:15.24,9. 2. Mogren (Szwecja) — 2:16.09,2. 3. Prokuratorow (ZSRR) — 2:16.18,8.

Wyniki konkursu skoków na 70 m skoczni (tylko jedna seria): 1. Weissflog (NRD) 114,5 pkt. (za skok 89 m), 2. Nikkola (Finlandia) 110,5 (87,5), 3. Kutin (Austria) 108,5 (87,5), 5. Papierz (Polska) 81,0 pkt. (72,5 m), 56. Madry (Polska) 80,8 (74,0 m), 58. Kowal (Polska) 79,2 (73,5 m).

Ten 39-letni biegacz miał szansę znaleźć się w reprezentacji, był nawet drugi w eliminacjach, ale postanowił ustąpić miejsca młodszemu kolegowi. Piękny gest.

Jedynym Polakiem, którego nazwisko wielokrotnie pojawia się na świetnej tablicy, jest Sylwester Pancherz, między innymi sędzia z Zakopanego. Pan Sylwester był jednym z pięciu sędziów orzekających styl już w trzech konkursach. Kiedy zapytano go o kontrowersyjną sprawę, czy Finowie postąpili fair przesuwając otwarty konkurs na godzinę wieczorną (przy świetle elektrycznym) odpowiedział: w regulaminie FIS nie ma na ten temat, to też trudno cokolwiek Finom zarzucić. Zresztą przed konkursem żadna z ekip nie zgłosiła protestu.

Na koszt organizatorów przebywa także w Lahti nasz czołowy ongiś biegaczka, Weronika Budna. Z ramienia Komisji Biegowej Kobiet FIS działa w jury. Do jej zadań należy m. in. czuwanie, aby po minicju linii mety zawodnicy stosowali się do regulaminu. Jakies 10 metrów od mety jestznaczona czerwona linia specjalna straż, gdzie zawodnikowi, pod groźbą dyskwalifikacji, nie wolno pozostawać z nartami do zejścia. Po przekroczeniu tej strefy narciarz może robić z deskami co chce. Widziałem, jak Matikainen z radością całowała nartę, a potem prasa fińska zamieszczała zdjęcie, na którym widać było jak na dłoni znak firmowy — „Karhu”. Bossowie firmy byli bardzo zadowoleni.

Memorial Kornela Makuszyńskiego. Poważne problemy mają także organizatorzy dwóch konkurencji, jakie od niedzieli miały być rozegrane w ramach Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży: biegi na Cyrhli i skoków w Nowym Targu.

— Jakże się tego przyczyniło? — zapytano głównego trenera reprezentacji ZSRR, czołowego przed laty na świecie skoczka w dal, Igora Ter-Owanesjana.

— Zdaje sobie sprawę, że widowiec imprez o randze mistrzowskiej czy pucharowej będą zawiadzeni brakiem Sergieja, ale trzeba patrzeć perspektywnie. I Bubka, i ja, i wiele innych osób chce, aby



W hali GTS Wisła rozegrano turniej najmłodszych piłkarzy z udziałem m. in. 2 zespołów z Wiednia. Zwycięzili gospodarze Wisły II przed Pogonią i ŁKS. Wizyta gości z Wiednia była rewanżem za pobyt zawodników Wisły w stolicy Austrii. Wraz z piłkarzami do Krakowa przybyła ekipa telewizyj z Wiednia, przygotowała ona program, który będzie emitowany w SAT-3, 12 marca. Nad całością przebiegu imprezy czuwa szef „SONY” na Polskę południową Marek Handwerker, bo firma patronuje tej imprezie od dawna. (WK)

Fot. W. KŁAG

Mistrzowie w finale

W niedzielę odbyły się dwa dodatkowe mecze pierwszej rundy play off ekstraklasy siatkarskiej. Trzecie spotkanie drużyn walczących o 5-6 miejsce w końcowej klasyfikacji przyniosło sukces siołkarzom Czarnych Radom, którzy pokonali Resovię 3:1 (11:15, 15:9, 15:7, 15:8), zajmując w tabeli 5 miejsce.

Również w niedzielę rozstrzygnięto losy drugiego, obok Wifamy spadkowicza. Zdegradowani zostali siatkarze Stal Nysa, którzy ulegli w dodatkowym meczu Gwardii Wrocław 2:3 (11:15, 15:7, 12:15, 15:9, 12:15).

Do finału awansowały po sobotnich meczach Hutnik

Kraków, wygrywając po raz drugi ze Stalą Stocznia oraz AZS Olsztyn, ponownie zwyciężając AZS Częstochowa.

Przy nadkomplecie widzów, w atmosferze emocji rozegrano w Szczecinie spotkanie decydujące o tym, czy ubiegłoroczny mistrz lub też wicemistrz walczący będzie o krajowy puchar. Zwyciężył Hutnik, który okazał się przede wszystkim zespołem bardziej wyrównanym.

W Stali Stocznia bardzo dobrze grali Roman Borówko i Waldemar Kasprzak, w drużynie Hutnika zawodników dopełniających proste błędy były mniej.

Najlepszy na boisku był Wacław Golec. W sumie jednak

Drugie miejsce piłkarzy ręcznych

Nie udało się polskim piłkarzom rozegnać zwycięski mecz mistrzostw świata grupy „B” w Francji bez porażki. W ostatnim decydującym o pierwszym miejscu spotkaniu reprezentacja Polski przegrała w Paryżu z Islandią 26:29 (13:15). Wiadomo już było wcześniej, że Polacy osiągnęli zamierzony cel, wraz z pięcioma innymi zespołami zakwalifikowali się do mistrzostw świata grupy „A” w Czechosłowacji.

Rekordy na basenie Korony

W Krakowie na basenie Korony zakończył się zimowy mistrzostw Polski juniorów (15-latków) w pływaniu. Brało w nich udział blisko 200 zawodników z 42 klubów. Mistrzostwa stały na niezłym poziomie. Znakomicie spisywał się Arkadiusz Kaczmarek z Włókniarza Kalisz, który ustanowił dwa rekordy Polski juniorów do 15 lat — w sobotę na 200 m st. klas. — 2:24,38 i w niedzielę na 100 m st. klas. — 1:06,44. Poza tym rekord Polski w tej kategorii ustanowił Adam Grodzki (Polonia Warszawa) na 200 m st. zmian. — 2:10,59.

II Światowe Polonijne Igrzyska Zimowe zakończone

W II Światowych Polonijnych Igrzyskach Zimowych startowało 146 zawodników z 18 krajów. Najmłodszym uczestnikiem igrzysk był zaledwie 8-letni Christian Walentinowicz ze Szwecji, a najsłabszym, 74-letni Witold Gryziński z Wielkiej Brytanii. Najlepszym zawodnikiem igrzysk okazał się Józef Harmata z USA, który zdobył 4 złote i 1 brązowy medal.

Uroczystość zamknięcia igrzysk odbyła się na stadionie sportowym pod Wielką Skocznią na Kraków. Ważnym momentem zakończenia igrzysk było nadanie Wielkiej Skoczni imienia Stanisława Marusarza, legendarnego skoczka, narciarza-stulca narciarstwa polskiego. Tablicę pamiątkową odsłonił Tadeusz Witold Młynczak, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, prezes Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. (sk)

Duży Lotek

I los: 2, 3, 7, 9, 13, 46. II los: 22, 25, 35, 39, 41, 45.

Drugie zwycięstwo Hutnika

Koszykarze Lecha Poznań i Słaska Wrocław zmierzają się o mistrzostwo Polski. Lech — tym razem — w Sosnowcu. Zagłębie 96:88, natomiast Słask potrzebował trzech spotkań, aby wygrać wyjazdowe nad Górnikiem Wałbrzych.

Z ekstraklasą pojeździł się koszykarze Wybrzeża Gdańsk po porażce we własnej hali ze Stalą Bobrek Bytom 79:83. Coraz bliżej II ligi jest krakowska Wisła. Wisła wygrała po drugiej porażce z rywalami „złoty między” Hutnikiem, któremu do uzyskania prawa grania w turnieju barazowym potrzeba już tylko jednego zwycięstwa.

W meczu o 5 miejsce zmierza się Legia Warszawa z Gwardią Wrocław po sukcesie w rywalizacji — odpowiednio — z Zastalem Zielona Góra i AZS Koszalin.

Koszykarze krakowskiego Hutnika znacznie zwiększyli swą szansę na utrzymanie się w ekstraklasie, wygrywając drugi mecz z Wisłą. I było to w pełni zasłużone zwycięstwo „Hutników”, którzy byli zespołem lepszym, bardziej wyrównanym, waleczniejszym. Wisła sprawiała wrażenie, jakby już straciła nadzieję na utrzymanie się w lidze. Ciepła gry wzięli na siebie Kudłacz i Sobczyski, ale nie mieli na leżydowej wsparcia wśród kolegów. „Wawelskie smoki” w Zagłębiu 96:88, natomiast Słask potrzebował trzech spotkań, aby wygrać wyjazdowe nad Górnikiem Wałbrzych.

Najwięcej punktów dla Hutnika zdobyli: Klimczyk 13, Janeczura i Rutkowski po 16, Bulka 15, dla Wisły: Kudłacz 26, Sobczyski 24 i Szaflik 14. Wyniki: na pierwszym miejscu rezultat sprzed tygodnia.

O miejsca 1-4: Słask Wrocław — Górniki Wałbrzych 97:110, 80:73 (37:38), 96:87 (54:51), Zagłębie Sosnowiec — Lech Poznań 82:112, 88:96 (50:49).

O miejsca 5-8: Legia Warszawa — Zastal Zielona Góra 75:76, 100:89 (41:53), 106:82 (42:45), Gwardia Wrocław — AZS Koszalin 108:90, 134:132 (70:59).

O miejsca 9-12: Hutnik Kraków — Wisła Kraków 82:73, 85:77 (41:37), Wybrzeże Gdańsk — Stal Bobrek Bytom 82:91, 79:83 (44:49).

Koszykarki pierwszej ligi kończą już ostatnią rundę spotkań play off. Największe zainteresowanie wzbudza oczywiście rywalizacja o mistrzostwo tytułu, w której uczestniczą drużyny Włókniarza Pabianice i Spójni Gdańsk. W pierwszym pojedynku finałowym koszykarki z Pabianic, żywiołowo dopingowane przez swą publiczność odniosły cenne zwycięstwo i zrobiły pierwszy krok na drodze do wymarzonego celu. Mecz był jednak dość nerwowy, jego stawka wpłynęła na postawę zawodniczek, czemu zresztą trudno się dziwić.

Pod znakiem przytłaczającej przewagi gospodarzy toczył się pierwszy pojedynkowy o brązowy medal mistrzostw Polski. Koszykarki Olimpii Poznań pokonały w nim wysoko krakowską Wisłę.

Mówi trener koszykarek Wisły ZDZISŁAW KASSYK: „Na tak wysoką porażkę w Poznaniu złożyło się kilka przyczyn. Mój zespół zagrał słaby mecz, może dlatego, że dziewczęta rozluźniły się psychicznie. Odczuwają też zmęczenie fizyczne rozgrywkami. Widząc, że nie mamy szans wygrać z Olimpią wpuszciliśmy

W sobotnim meczu najwięcej punktów dla Wisły zdobyły: Kalinowska i Boczkowska po 15, Dziurda 8, dla Olimpii Stelke 20.

Wyniki pierwszych serii meczów finałowych:

O miejsca 1-2: Włókniarz Pabianice — Spójnia Gdańsk 78:61 (33:35).

O miejsca 3-4: Olimpia Poznań — Wisła Kraków 95:53 (50:28).

O miejsca 5-6: Lech Poznań — Słaska Wrocław 77:85 (43:29).

O miejsca 7-8: Start Lublin — Start Brzeg 82:84 (72:72, 41:44).

Trzy złote medale Rusnarczyk

Kolejne medale XVI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w sportach zimowych wręczono w sobotę w Szklarskiej Porębie — alpejskiego, wyprzedzając o 2 minuty i 15 sekund. Wśród juniorów, startujących na 30 km, zwyciężył Wiesław Cempa (ŁKS Jedność Igiopol Nowy Sącz). To drugi złoty medal tego zawodnika. Wcześniej wygrał bieg 15 km.

Wyniki mistrzostw Polski juniorów w biegach (Jakuszyce). Juniorzy — 15 km: 1. Rusnarczyk (Maraton Mszana Dolna) — 53:19,6, 2. Zawada (Stal Szklarska Złoty) — 55:34,0, 3. Sabat (ŁKS Wisła Istebna) — 56:47,0.

Juniorzy — 30 km: 1. Cempa (ŁKS Jedność Igiopol Nowy Sącz) — 1:32:47,7, 2. Piotrowski (Start Supraślanka) — 1:33:33,6, 3. Chudoba (Podhale Nowy Targ) — 1:36:13,0.

W Świdnicy rozegrano ostatnie mecze turnieju hokeja na lodzie. Mistrzem spartakiady został zespół Podhala Nowy Targ. Drugie miejsce zajęła Cracovia, a trzecie GKS Tychy.

Wyniki mistrzostw Polski juniorów w biegach (Jakuszyce). Juniorzy — 15 km: 1. Rusnarczyk (Maraton Mszana Dolna) — 53:19,6, 2. Zawada (Stal Szklarska Złoty) — 55:34,0, 3. Sabat (ŁKS Wisła Istebna) — 56:47,0.

W Świdnicy rozegrano ostatnie mecze turnieju hokeja na lodzie. Mistrzem spartakiady został zespół Podhala Nowy Targ. Drugie miejsce zajęła Cracovia, a trzecie GKS Tychy.

Wyniki mistrzostw Polski juniorów w biegach (Jakuszyce). Juniorzy — 15 km: 1. Rusnarczyk (Maraton Mszana Dolna) — 53:19,6, 2. Zawada (Stal Szklarska Złoty) — 55:34,0, 3. Sabat (ŁKS Wisła Istebna) — 56:47,0.

W Świdnicy rozegrano ostatnie mecze turnieju hokeja na lodzie. Mistrzem spartakiady został zespół Podhala Nowy Targ. Drugie miejsce zajęła Cracovia, a trzecie GKS Tychy.

Dlaczego Bubka nie startuje w mistrzostwach?

Wystyd mówić, chociaż przyznaję, że jest pod tym względem lepiej, niż kilka lat temu. — Podobnie jest i w Polsce. A tak dla ciekawości: biegi maratońskie zorganizowane zostaną w br. w ZSRR? — Dokładnej liczby nie pamiętam, ale chyba nie więcej jak 10. A w Polsce? — Trzynaście. — Brawo, brawo i jeszcze raz brawo. Przyznam, że nie sądziałem, aby było w was tyle maratonów. — A pan zdążył już zasmakować 42 km 195 m? — Nie i trochę żałuję, że nie spróbowałem, gdy byłem młody. Dzisiaj, człowiekiem po „pięćdziesiątce” — a tyle mi już stuknęło — nie jest łatwo przygotować się do tak dużego wysiłku jakim jest pokonanie maratońskiego dystansu. Biegam systematycznie. Moją miarą jest zmęczenie. Kiedyś ledwo wytrzymałem 15 minut biegu. Potem 30, a dziś bez problemów biegnę 40 minut. Poza tym lubię grać w tenisa i jeździć na łyżwach. Za kwadrans wybieram się właśnie na jogging. Zawsze mam. To nic, że pada deszcz...